

Igor Hałagida

# Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939–lipiec 1944) – wstępna analiza materiału statystycznego<sup>1</sup>

„Śmierć pojedynczego człowieka jest zawsze śmiercią,  
a śmierć dwóch milionów tylko statystyką”

(E.M. Remarque, *Czarny obelisk*, tłum. A. Kaska, Poznań 2010, s. 129)

## Uwagi wstępne

Jednym z zagadnień historycznych (a może nawet jedynym), które do dzisiaj w znacznym stopniu wpływają na relacje polsko-ukraińskie, jest przebieg i skutki konfliktu polsko-ukraińskiego okresu wojny i pierwszych lat powojennych<sup>2</sup>. Wśród

<sup>1</sup> Tekst jest próbą zmierzenia się z zagadnieniem, które szerzej podjęte zostanie w przygotowywanej większej publikacji. Będzie ona zawierać także wszystkie ustalone dotychczas nazwiska ofiar.

<sup>2</sup> Wbrew pojawiającym się niekiedy głosom, historiografia owego konfliktu jest bardzo obszerna; jej przegląd zob. m.in. R. Hryćkiw, *Polska istoriohrafija ukrajinsko-polskoho zbrojnoho konfliktu czasiw druhoji switowoji wijny*, „Ukrajinskyj wyzwolnyj ruch” 2003, nr 2, s. 148–169; O. Kaliszczuk, *Suczasnna istoriohrafija ukrajinsko-polskoho protystojannia u roky druhoji switowoji wijny*, „Ukrajina: kulturna spadszczyna, nacionalna swidomist', derżawnist” 2012, wypusk 22, s. 523–535; O. Łysenko, O. Maruszczenko, *Ukrajinsko-polski stosunki periodu druhoji switowoji wijny w wityczyznianij istoriohrafiji: bibliohraficznyj pokażczyk*, Kyjiw–Iwano-Frankiwsk 2003; O. Maruszczenko, *Suczasnna wityczyzniana istoriohrafija wołyńskich podij 1943 r.: problemy i perspektywy doslidzeń* [w:] *Storinky wojennoji istoriji Ukrainy*, upor. W. Smolij, Kyjiw 2008, wypusk 11, s. 32–41; *idem*, *Ukrajinsko-polskyj konflikt 1943 r. na Wołyni u wityczyznianych istoriohraficznych interpretacijach*, „Wisnyk Czerkaškoho uniwersytetu” (serija: istoryczni nauky) 2014, nr 35, s. 9–15; *idem*, *Wołyńska trahedija 1943 roku w suczasnij ukrajinskiej istoriohrafiji*, „Hałyczyna” 2003, nr 9, s. 112–126 (ten sam tekst zob. „Nezależnyj kulturolohiczyjnyj czasopys »Ji«” 2013, nr 74, s. 148–155); O. Morozowa, *Wołyńska trahedija u suczasnij ukrajinskiej i polskiej istoriohrafiji*, „Czornomorśkyj litopys” 2013, wypusk 7, s. 105–111; G. Motyka, *Druha switowa wijna w polsko-ukrajinskich istorycznych dyskusijach*, „Ukrajina Moderna” 2009, nr 15, s. 127–136 (polską wersję tekstu zob. *II wojna światowa w polsko-ukraińskich dyskusjach historycznych* [w:] *idem*, *Cień „Kłyma Sawura”*, Gdańsk 2013, s. 40–49); *idem*, *Konflikt polsko-ukraiński w latach 1943–1948: aktualny stan badań*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1999, nr 8/9, s. 316–329; *idem*, *Konflikt polsko-ukraiński na Wołyniu w świetle polskiej historiografii*, „Przegląd Wschodni” 1997, z. 1, s. 219–226; *idem*, *Problematyka stosunków polsko-ukraińskich w latach 1939–1948 w polskiej historiografii po roku 1989* [w:] *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, red. P. Kosiewski, G. Motyka, Kraków 2000, s. 166–178; I. Myszczaak, *Suczasnna ukrajinska ta polska istoriohrafiji pro Wołyńsku Trahediju 1943 roku*, „Istoriograficzni doslidżennia w Ukraini” 2008, wypusk 18, s. 456–464; W. Soldatenko, J. Antoniuk, *Do zjasuwannia pryczyn Wołyńskoj trahediji 1943–1944: suczasnyj ukrajinskyj istoriohraficznyj dyskurs*, „Ukrajina dyplomatyczna” 2013, wypusk 14, s. 887–914; W. Uchacz, *Wołyń 1943: pohlad suczasnoji ukrajinskoji istoriohrafiji* [w:] *Borot'ba za Ukrainu w 1943–1944 rr.*

licznych kwestii szczegółowych składających się na ten problem wyjątkowe emocje budzą różne dane dotyczące strat, które poniosła każda ze stron w wyniku zarówno akcji reprezentujących je poszczególnych formacji zbrojnych, jak działań głównych aktorów ówczesnych wydarzeń – Niemiec i Związku Sowieckiego. W prowadzonej dyskusji nierzadko, gdy mowa o stratach własnych, podawane są liczby maksymalne, a gdy w grę wchodzi ofiary drugiej strony – liczby minimalne (albo też w ogóle bagatelizuje się tę kwestię). Najczęściej przy tym podstawą wszelkich stwierdzeń są mało precyzyjne szacunki<sup>3</sup>. Przez dłuższy zresztą czas, w obliczu nawiązywania na nowo relacji polsko-ukraińskich po upadku komunizmu, uważano te zagadnienia może nie za drugoplanowe, ale raczej nierozwiązywalne. „Nie ma najmniejszego sensu obliczanie w tej chwili ilości ofiar, które padły w bratobójczej walce po jednej i drugiej stronie. Oznaczałoby to, że ani Polacy, ani Ukraińcy niczego się w ciągu minionych dziesięciu stuleci nie nauczyli” – pisał ponad ćwierć wieku temu Władysław Serczyk, nieżyjący już polski historyk dziejów Ukrainy, pełniący wówczas funkcję współprzewodniczącego Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych<sup>4</sup>. Patrząc z dzisiejszej perspektywy i obecnych polsko-ukraińskich dyskusji historycznych, wydaje się to, niestety, błędne. Sama zaś temperatura polsko-ukraińskiego sporu historycznego, która wzrosła w ostatnich kilku latach, powoduje, że jedynie ponowne podjęcie podstawowych badań w wybranych problemach<sup>5</sup>, upublicznienie ich wyników oraz ich zweryfikowanie przez drugą stronę (warunek *sine qua non*) mogą przynieść jakiś postęp w dialogu.

W dotychczasowej polemice ważne miejsce zajmuje Lubelszczyzna. Wydarzenia, które miały miejsce w tym regionie, część badaczy ukraińskich traktuje jako argument w dyskusji na temat Zbrodni Wołyńskiej. Ich zdaniem, zabójstwa ukraińskiej ludności cywilnej w 1942 r. (zwłaszcza w powiecie zamojskim) były powodem zaostrenia relacji polsko-ukraińskich i wywołały reakcję odwetową w postaci antypolskiej czystki na Wołyniu, która została zainicjowana w 1943 r. przez banderowską frakcję OUN<sup>6</sup>. Z po-

---

*włada, zbrojni syły, suspilstwo*, red. W. Smolij i inni, Kyjiv 2014, s. 148–160; R. Wnuk, *Recent Polish Historiography on Polish–Ukrainian Relations during World War II and its Aftermath*, „Intermarium” 2004, nr 1 (czasopismo elektroniczne: <http://ece.columbia.edu/files/ece/images/wnuk-1.pdf>; dostęp: 8 IV 2015).

<sup>3</sup> Omówienie wszystkich publikacji podejmujących to zagadnienie wymagałoby przygotowania odrębnego tekstu historiograficznego.

<sup>4</sup> W. Serczyk, *Polska – Ukraina: dziesięć wieków niezrozumienia* [w:] *Ukrajina – Polska: historyczna spadszczyna i suspilna swidomist’*, wydanie 1, red. S. Hołowko, Kyjiv 1993, s. 18.

<sup>5</sup> Mam na myśli zarówno analizę konkretnych zagadnień w nieco dłuższym okresie, jak i mikrostudia traktujące o lokalnych, pojedynczych (najczęściej tragicznych) wydarzeniach.

<sup>6</sup> Kwestia ta pojawiła się stosunkowo wcześniej, bo już w pierwszych latach powojennych, w ukraińskiej historiografii emigracyjnej. Nawiązał do niej m.in. Mykoła Łebed’, członek kierownictwa OUN-B, w swej monografii UPA, wydanej jeszcze w 1946 r. Pisał on: „Polacy przeprowadzili akcję terrorystyczną przeciwko ludności ukraińskiej na krańcach ukraińskich ziem etnograficznych, a głównie w hrubieszowskim, chełmskim, włodawskim i innych powiatach lewego brzegu Bugu i Sanu. Akcją tę zapoczątkowali jeszcze w roku 1942 napadami na wsie, zabójstwami ukraińskiej inteligencji, a w dalszej kolejności całkowitym niszczeniem, paleniem i mordowaniem po ukraińskich wsiach. Ofiarą ich akcji padło w latach 1942–1943 ponad 2000 osób. W roku 1944 Polacy przenieśli terror również na całość ziem ukraińskich” (*idem*, *UPA. Ukrajinska Powstanska Armija, jiji heneza, rist i diji u wyzwolnij borot’bi ukrajinskoho narodu za ukrajinsku samostijnju sobornu derżawu*, b.m.w. 1946, s. 76). Po

głędem tym polemizują chyba wszyscy historycy polscy, jak też niektórzy badacze ukraińscy. Nie mniejsze kontrowersje wywołuje akcja polskiego podziemia (oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich) w zamieszkanym przez Ukraińców wsiach w powiecie hrubieszowskim z wiosny 1944 r. (w polskim piśmiennictwie określana jako „hrubieszowska rewolucja”). Okoliczności, które doprowadziły do tych wydarzeń, oraz sam przebieg, podawane przez polską historiografię, są z kolei kwestionowane przez badaczy ukraińskich. Obydwie strony często podważają też przytaczane przez adwersarzy liczby zabitych wówczas cywilów, uważając je za zawyżone. Nie są to oczywiście jedyne zagadnienia budzące spory. Wydaje się jednak, że obecnie właśnie jak najprecyzyjniejsze ustalenie liczby strat osobowych po każdej ze stron na różnych etapach konfliktu polsko-ukraińskiego (i upamiętnienie tym samym osób, które straciły wówczas życie) może być kwestią, która nie powinna budzić wątpliwości. To m.in. skłoniło piszącego te słowa nie tylko do podjęcia próby zweryfikowania dostępnych informacji o ukraińskich ofiarach na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej, ale również do sporządzenia ich szczegółowego wykazu osobowego<sup>7</sup>.

## Metodologia pozyskania i analizy danych

Pierwsze próby zebrania całościowej informacji o stratach ukraińskich na terenie dystryktu lubelskiego zostały podjęte niemal na bieżąco jeszcze w czasie II wojny światowej, a ich inicjatorem był Ukraiński Komitet Centralny (UCK) z siedzibą w Krakowie oraz jego struktury terenowe – Ukraińskie Komitety Pomocowe (UDK) lub ich delegatury<sup>8</sup>. Materiały te są jednak stosunkowo rzadko wykorzystywane przez

---

odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości pogląd ten został przyjęty przez znaczną część tamtejszych historyków.

<sup>7</sup> Zdaję sobie sprawę, że zastosowanie klucza narodowościowego jest niezbyt poprawne metodologicznie, zwłaszcza na pograniczu, gdzie narodowość nierzadko była kwestią wyboru (egzemplifikacją takiej sytuacji może być chociażby przypadek Mieczysława Artasa z Żulic, pow. Hrubieszów, który został zabity – prawdopodobnie przez polskie podziemie – w nocy 29 na 30 maja 1943 r.; w jednej z opublikowanych relacji znalazła się wzmianka, że był to „Polak, który w 1940 r. przyjął wiarę prawosławną”, zob. *Deportaciji. Zachidni zemli Ukrainy kincia 30-ch – poczatku 50-ch rr.*, t. 3, red. J. Sływka, Lwów 2002, s. 262 – wspomnienia Lidii Łewickiej). Z pewnością więc zebrane dotychczas dane nie oddają pełnego obrazu. Sporządzenie jednak takiego zestawienia dla wszystkich grup w dystrykcie lubelskim w czasie okupacji przekracza możliwości jednego autora.

<sup>8</sup> Kulisy powstania UCK jako pierwszy nakreślił już w 1941 r. jego przewodniczący, geograf, Wołodymyr Kubijowicz („Ukrajński szcudenni wisti”, 27 VII 1941 r.). Szerzej zaś opisał tę kwestię w opublikowanej po latach na Zachodzie monografii-wspomnieniach (W. Kubijowicz, *Ukrajinci w Heneralnij Huberniji 1939–1941. Istorija Ukrajinskocho Centralnoho Komitetu*, Chicago 1975). Zob. także: K. Pańkiwskij, *Roky nimeckoji okupaciji*, New York 1965; O. Hurśka, *Dijalnist' Ukrajinskocho Centralnoho Komitetu u Heneralnij Huberniji pid czas druhoji switowoji wijny (1941–1944 rr.)* [w:] *Derżawa ta armija*, red. Ł. Deszczynskij, Lwów 2009, s. 152–156 („Wisnyk Nacionalnoho uniwersytetu »Lwiwska politechnika«, nr 652). Mimo wszystko całościowe opisanie działalności UCK oczekuje jeszcze na swego historyka. Polskim, do pewnego stopnia, odpowiednikiem UCK była Rada Główna Opiekuńcza, na której czele stał początkowo Adam Ronikier, a następnie Konstanty Tchorznicki. Doczekała się już ona własnej monografii ogólnej (B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza (1940–1945)*, Warszawa 1985) oraz kilku opracowań dotyczących struktur lokalnych (zob. np.: G. Hryciuk, *Kumityt. Polski Komitet Opiekuńczy Lwów Miasto w latach 1941–1944*, Toruń 2000; J. Kłapeć, *Rada Główna Opiekuńcza w dystrykcie lubel-*

historyków, co z pewnością jest wynikiem ich rozproszenia (m.in. archiwa w Polsce, Kanadzie i na Ukrainie)<sup>9</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że część z nich została już upubliczniona<sup>10</sup>.

Choć już wcześniej różnego rodzaju informacje o wydarzeniach nadzwyczajnych i stratach ukraińskich docierały do Krakowa, to pierwsze odgórne zarządzenia przygotowywania takich informacji zostały wystosowane prawdopodobnie wiosną 1943 r. W odpowiedzi na te instrukcje zaczęły napływać informacje i meldunki z poszczególnych miejscowości czy powiatów, a na ich podstawie ukraińscy urzędnicy i działacze zestawiali dokumenty o charakterze ogólnym. W ten sposób doszło do utworzenia pierwszych list osób narodowości ukraińskiej, które zginęły w owym czasie. Obecnie dysponujemy kilkoma takimi dokumentami (trudno powiedzieć, czy wszystkimi, jakie sporządzono)<sup>11</sup>:

1. Tzw. lista 100 – czterostronicowy maszynopis w języku niemieckim sporządzony w Lublinie 31 marca 1943 r. Zawiera on informacje o 99 Ukraińcach z dystryktu lubelskiego (w tym 91 wymienionych z nazwiska) „zamordowanych przez bandytów”<sup>12</sup>.

2. Tzw. lista 160 – afisze w języku ukraińskim informujące o panachydach (nabożeństwach żałobnych) w intencji zabitych i pomordowanych, które miały być odprawione w prawosławnych cerkwiach archidiecezji chełmsko-podlaskiej 31 października 1943 r. Materiał musiał być więc wydrukowany kilka lub kilkanaście dni wcześniej. Znane są

---

*skim w latach 1940–1944*, Lublin 2011). RGO także prowadziła działania zmierzające do ustalenia strat osobowych – w tym przypadku Polaków. Por. L. Kulińska, A. Roliński, *Antypolska akcja nacjonalistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w świetle dokumentów Rady Głównej Opiekuńczej 1943–1944*, Kraków 2003.

<sup>9</sup> O wartości tego materiału archiwalnego zob. m.in.: J. Daszkewycz, *Dokumenty Ukrajńskiego Centralnego Komitetu w Nacionalnomu archiwu Kanady pro polsko-ukrajinski stosunki 1941/1944 rr.*, „Materiały zaszęd Istorycznoji ta Archeohraficznoji Komisiji NTSz w Ukraini” 1999, wypusk 2, s. 157–159; M. Iwanyk, *Archiw Ukrajinskoho Centralnoho Komitetu w Krakowi jak dżereło do wywczennia nimećkoji okupacijnoji polityky szczo do ukrajinicu w Heneralnij Huberniji*, „Naukowi zapysky Nacionalnoho Uniwersytetu »Ostrożka Akademija«” (serija: istoryczni nauky) 2010, wypusk 15, s. 210–224.

<sup>10</sup> Największą reprezentacją jest dwutomowy, wydany *in extenso* przez Wasyla Weryhę, wybór korespondencji UCK z różnorakimi oficjalnymi czynnikami III Rzeszy (*The Correspondence of the Ukrainian Central Committee in Cracow and Lviv with the German Authorities 1939–1944*, Parts 1–2, compiled with an introduction by W. Weryha, Edmonton–Toronto 2000). W niektórych z tych dokumentów znajduje też odbicie konflikt polsko-ukraiński. Część materiałów, dotyczących wydarzeń z wiosny 1944 r., opublikowali także Jurij Makar i Witalij Makar (*idem*, *Pałaty sęła razom z jich meszkanciamy (trahedija ukrajinskych sił Chołmszczyny nawesni 1944 r.)*, „Ukraina–Jewropa–Swit” 2011, wypusk 6/7, s. 434–443 (cz. 1); „Ukraina–Jewropa–Swit” 2011, wypusk 8, s. 290–309 (cz. 2)). Ci sami autorzy, wspólnie z Mychajłem Hornym, opracowali także dokumenty wydane w drugim i trzecim tomie trytomowego wydawnictwa, które ukazało się pod wspólnym tytułem *Wid deportaciji do deportaciji* (zob. J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, *Wid deportaciji do deportaciji. Suspilno-polityczne žyttia chołmsko-pidlaŝkych ukrajinciu (1915–1947). Doslidżennia, spohady, dokumenty*, t. 2, Czerniwci 2014; *idem*, *Wid deportaciji do deportaciji. Suspilno-polityczne žyttia chołmsko-pidlaŝkych ukrajinciu (1915–1947). Doslidżennia, spohady, dokumenty*, t. 3, Czerniwci 2015).

<sup>11</sup> Zestawienia podano w kolejności chronologicznej.

<sup>12</sup> Library and Archives Canada in Ottawa (dalej: LAC), Volodymyr Kubijowich Fond – MG31.D203 (dalej: VKF), Box 25, File 5, Verzeichner der durch Banditen ermordeten bzw. verletzten Ukrainer im Distrikt Lublin, 31 III 1943 r., b.p.

dwa druki tego rodzaju: jeden powstał w imieniu UDK w Chełmie<sup>13</sup>, drugi – w imieniu UDK w Hrubieszowie<sup>14</sup>. Zawierają one dokładnie 164 nazwiska – głównie osób zajmujących różne stanowiska lub pełniących funkcje istotne z punktu widzenia lokalnej społeczności.

3. Tzw. lista 200 – siedmiostronicowy dokument bez daty, sporządzony w maszynopisie, w języku ukraińskim, jesienią 1943 r. Zawiera on nazwiska 202 Ukraińców „zamordowanych przez polskie bandy w Hrubieszowskim”<sup>15</sup>. Zachowała się też niemiecka wersja tej listy, różniąca się drobnymi szczegółami oraz ogólną liczbą (203 nazwiska)<sup>16</sup>. Odręczna adnotacja na tym egzemplarzu wskazuje, że dokument obejmuje okres od 2 kwietnia 1942 r. do 3 listopada 1943 r. oraz że sporządzono go prawdopodobnie 9 listopada 1943 r. To chyba o tym wykazie (o kolejnej aktualnej wersji?) pisał przedstawiciel UCK Wołodymyr Łewycki w sprawozdaniu ze swego wyjazdu w Lubelskie: „Hrubieszów. Na terenie tego powiatu akcja przesiedleńcza zaczęła się w ubiegłym roku i tutaj zginęło najwięcej naszych ludzi, bo ogółem 205 osób”<sup>17</sup>.

4. Tzw. lista 270 – pięciostronicowy maszynopis, będący poszerzoną wersją „listy 200”, powstały prawdopodobnie kilka tygodni później. Zawiera dokładnie 270 nazwisk<sup>18</sup>.

5. Tzw. lista 300 – dwunastostronicowy dokument, sporządzony w maszynopisie, w języku ukraińskim, najprawdopodobniej także w listopadzie 1943 r., zawierający nazwiska „[ukraińskich] działaczy z Chełmszczyzny i Podlasia zamordowanych w latach 1942–1943”<sup>19</sup>. Materiał ten był zapewne swoistym „rozwinięciem” wspomnianej wyżej

<sup>13</sup> Centralny Derżawnyj Archiw Wyższych Orhaniw Włady w Kyjewi (dalej: CDAWOW), Ukraiński Centralny Komitet (dalej: UCK), fond 3959, opys 2, sprawa 133, k. 117, zob. także: LAC, VKF, Box 24, File 12, b.p.

<sup>14</sup> CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, k. 17, zob. także: LAC, VKF, Box 25, File 22, b.p.

<sup>15</sup> Archiw Centru Dosлідzeń Wyzwolnoho Ruchu u Lwowi (dalej: ACDWR), Kolekcja Mykoły Łebedia (dalej: KML), fond 9, t. 2, Spys pomordowanych ukrajinciw czerez polski bandy w Hrubieszowszczyzni, [listopad 1943 r.], b.p. (dokument dostępny on-line na serwerze CDWR: <http://avr.org.ua>, dostęp: 4 VIII 2016). Materiał ten został opublikowany w książce *Polsko-ukraiński stosunki u 1942–1947 rokach w dokumentach OUN ta UPA*, t. 1, upor. W. Wjatrowycz, Lwów 2011, s. 189–196, dok. nr 16.

<sup>16</sup> LAC, VKF, Box 25, File 16, Verzeichnis der durch die polnischen Banden ermordeter Ukrainer, 9 XI 1943 r., b.p. Różnicę tę wyjaśnia kopia przechowywana w archiwum w Kijowie. Na pierwotnym maszynopisie dopisano ołówkiem nazwisko Roman Koza (*vel* Kozak) z folwarku Grafka pow. Hrubieszów, który zginął 1 listopada 1943 r. (CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, k. 27–32). Najprawdopodobniej z niego sporządzono później kolejne maszynopisy.

<sup>17</sup> LAC, VKF, Box 24, File 11, Zwit zastupnyka predstavnyka UCK Wołodymyra Łewyckoho za misiác lystopad 1943, 25 XI 1943 r., b.p. Dokument został opublikowany w: W. Serhijczuk, *Ukraiński zdwyh: Zakerzonnia 1939–1947*, Kyjów 2004, s. 245–265 (stosowny cytat na s. 253). Inną kopię, przesłaną do Lwowa, sygnowali jednak urzędnicy UDK w Hrubieszowie – jego przewodniczący Afrykan Chruszcz oraz referent organizacyjny Petro Herasymuk. „W załączeniu przesyłamy pełną listę Ukraińców zabitych na terenie powiatu Hrubieszów od kul polskich band w czasie od 2 kwietnia 1942 r. do 3 listopada 1943 r.” – pisali oni w liście przewodnim (CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, Pismo UDK w Hrubieszowie do UCK we Lwowie, 4 XI 1943 r., k. 26).

<sup>18</sup> LAC, VKF, Box 25, File 16, Powit Hrubesziv, [1943 r.], b.p. Innym chyba wariantem tego dokumentu jest niemal identyczne zestawienie zawierające 269 nazwisk, które swego czasu było również przechowywane na Zachodzie, a ostatnio – po przekazaniu na Ukrainę – także zostało upublicznione (*Polsko-ukraiński stosunki u 1942–1947 rokach...*, t. 1, s. 196–203, dok. nr 17).

<sup>19</sup> CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, Spys pomordowanych peredowykiw Chołmszczyzni i Pidlaszszia w 1942–1943 rr., [1943 r.], b.p. k. 1–12. Inny egzemplarz zob. ACDWR, KML, fond 9,

„listy 200”. Świadczy o tym chociażby to, że liczba ofiar z powiatu hrubieszowskiego została w nim błędnie zsumowana i faktycznie wynosi nie 215, ale 202 nazwiska, tj. dokładnie tyle samo, ile w wymienionym wcześniej zestawieniu. Ogółem lista ta zawiera dokładnie 377 nazwisk (w dokumencie w wyniku błędnych podliczeń podano, że 394<sup>20</sup>). Niewykluczone, że jest to kolejny dokument sporządzony przez wspomnianego wyżej Łewyckiego, który na końcu przywołanego wyżej sprawozdania umieścił dopisek, że do swego raportu dołącza „listę zamordowanych czołowych działaczy z Chełmszczyzny i Podlasia zabitych przez polskie terrorystyczne organizacje i polskie bandy”<sup>21</sup>. Zbieżność przytoczonych cytatów, ich niemalże dosłowność, upoważnia do konstatacji, że nie jest to przypadek.

6. Tzw. lista 500 – dwunastostronicowy wykaz sporządzony 22 stycznia 1944 r. w UDK w Lublinie w maszynopisie, w języku ukraińskim, obejmujący nazwiska 500 osób z dystryktu lubelskiego, które poniosły śmierć w latach 1942–1944<sup>22</sup>. Materiał ten został przesłany 7 lutego 1944 r. przez wspomnianego wcześniej Wołodymyra Łewyckiego do Wydawnictwa Ukraińskiego w Krakowie z prośbą o upublicznienie na łamach „Krakiwskich wistej”. „Moim zdaniem po bokach strony tytułowej trzeba dać rysunek wieńca cierniowego – pisał Łewycki w piśmie przewodnim. – Czy wydrukujecie tę listę w postaci odrębnego dodatku, czy poświęcicie dwie–trzy strony – to już Wasza sprawa. Proszę jednak listy nie rozdzielać, drukować ją w podanym porządku, jedno nazwisko pod drugim, a nie jedno za drugim. Strona tytułowa [zawierająca zsumowanie z wszystkich powiatów – I.H.] powinna być drukowana jako pierwsza, razem z zestawieniem, tak jak my to zrobiliśmy. Niewątpliwie Wasze zdanie będzie podobne do naszego, gdy twierdzimy, że po prostu niedopuszczalnym byłoby dokonywanie jakichkolwiek skrótów w liście. Ci nasi działacze oraz ich najbliżsi zasłużyli sobie na to, by w upamiętnieniu naszej historii tych ziem nazwiska walczących znalazły się w poważnym, przejrzystym wykazie. Przed datami śmierci uprzejmie proszę o do-

t. 2 (dokument dostępny on-line na serwerze CDWR: <http://avr.org.ua>; dostęp 5 X 2016; materiał ten został opublikowany w: *Polsko-ukraiński stosunki u 1942–1947 rokach...*, t. 1, s. 174–118, dok. nr 15). Oprócz tego dokument ten, w wersji z poprawionymi błędami, był też już upubliczniany swego czasu na Zachodzie (*Spysok żertw polskoho terroru na Chołmszczyni i Pidlaszsi w rr. 1942–1943* [w:] *Nadbużanszczyna, Sokalszczyna, Bełzczyna, Radechiwszczyna, Kamineczczyna, Czołmszczyna i Pidlaszszia. Istoryczno-memuarnyj zbirnyk*, t. 2, red. M. Martyniuk i inni, New York–Paris–Sydney–Toronto 1989, s. 667–678). Stamtąd też, jednak z kolejnymi pomyłkami, został przedrukowany przez Mikołaja Siwickiego (M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, Warszawa 1994, s. 105–116, dok. nr 13; edycja ukraińska: *idem, Istorija polsko-ukraińskich konfliktiw*, t. 3, Kyjiw 2005, s. 96–106, dok. nr 13).

<sup>20</sup> Zachowała się też kopia z faktyczną sumą końcową, zob. Thomas Fisher Rare Book Library University of Toronto (dalej: TFRBL), The Peter J. Potichnyj Collection on Insurgency Counter-Insurgency in Ukraine (dalej: PJJPC), Box 209, File 46, b.p.

<sup>21</sup> LAC, VK, Box 24, File 11, Zwit zastupnyka predstavnyka UCK Wołodymyra Łewyćkoho za misiac lystopad 1943, 25 XI 1943 r., b.p.

<sup>22</sup> The Provincial Archives of Alberta in Edmonton (dalej: PAA), Michael Chomiak Pappers – 85.191 (dalej: MCP), Box 6, File 59, Spysok ukraińskich peredowykiw Chołmszczyny ta Pidlaszszia, jaki wpały wid złoczynnoji worożoji ruky, 22 I 1944 r., b.p. Inny egzemplarz zachował się także w archiwum kijowskim (zob. CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, k. 80–91), a niektóre pojedyncze strony przetrwały rozproszone – w różnych jednostkach archiwalnych – w spuściźnie Wołodymyra Kubijowicza.

danie ładnych krzyżyków. Gdyby Wasze wydawnictwo nie mogło wydrukować takiej listy dokładnie według naszej prośby, proszę jej w ogóle nie drukować, a rękopis nam zwrócić”<sup>23</sup>. Ostatecznie, z nieznanых przyczyn, spis taki na łamach „Krakiwskich wistiej” nigdy się nie ukazał. „Lista 500” jest jednym z najbardziej znanych zestawień ukraińskich ofiar z Lubelszczyzny, które po wojnie było upubliczniane na Zachodzie. Po 1991 r. niejednokrotnie też dokonywano jej przedruków na Ukrainie<sup>24</sup>. Wykaz ten stał się także przedmiotem szczegółowej analizy – chyba jako jedyny – dokonanej przez historyków polskich w osobnym tekście<sup>25</sup>.

7. Tzw. lista 1200 – zestawienie sporządzone w języku niemieckim na 23 stronach maszynopisu, bez daty, zawiera ofiary tylko z powiatu hrubieszowskiego, które zginęły od 10 marca (w tytule występuje data 11 marca) do początku maja 1944 r. W sumie widnieją na niej 1283 nazwiska<sup>26</sup>. Jej spory fragment zachował się także w języku ukraińskim<sup>27</sup>.

Poza tym znanych jest kilkadziesiąt zestawień „częstkowych”, będących bądź to listami „branżowymi”, bądź ogólnymi, ale obejmującymi mniejsze terytorium czy pojedyncze miejscowości. Przykładowo można tu wymienić takie dokumenty jak: wykaz nazwisk Ukraińców, którzy zostali rozstrzelani przez Niemców w 1942 r. w ówczesnym powiecie zamojskim<sup>28</sup>, listę Ukraińców zabitych w pierwszej połowie 1942 r. na terytorium podległym delegaturze UDK w Dratowie<sup>29</sup>, analogiczne zestawienia za lata 1942–1943 obejmujące ukraińskie ofiary z powiatu włodawskiego<sup>30</sup>, listę Ukraińców zwolnionych w 1942 r. z obozu koncentracyjnego na Majdanku<sup>31</sup>, zestawienie

<sup>23</sup> PAA, MCP, Box 6, File 59, Pismo Wołodomyra Łewyckiego do Wydawnictwa Ukraińskiego, 7 II 1944 r., b.p.

<sup>24</sup> Zob. m.in.: W. Serhijczuk, *Ukrajnśkyj zdwyh: Zakerzonnia...*, s. 279–294; *Wołyń i Chołmszczyna 1938–1947. Polsko-ukrajnśke protystojannia ta joho widtunnia. Doslidzennia, dokumenty, spohady*, red. J. Isajewycz i in., Lwiv 2003, s. 493–508, dok. nr 24.

<sup>25</sup> Zob. C. Partacz, K. Łada, *Kto zaczął? Polacy i Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1941–1943* [w:] *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, D. Libionka, Warszawa 2002, s. 33–40. Swoje obliczenia autorzy ci przywoływali później jeszcze kilka razy, zob. m.in.: *idem, Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2003, s. 127–128.

<sup>26</sup> LAC, VKF, Box 25, File 17, Verzeichnis der ermordeten Ukrainer (-inen) im Kreiss Hrubieszow vom 11 III 1944 bis heute, [1944 r.], b.p. Zestawienie to – niepotrzebnie przetłumaczone na język ukraiński – także zostało opublikowane, zob. J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, *Wid deportacji do deportacji...*, t. 3, s. 536–573. Warto też wspomnieć, że już kilka lat temu upubliczniono jego faksymile, zob. M. Hornyj, *Trahedija ukrajnśkych sił Chołmszczyny 1943–1945 rr.*, Lwiv 2007, s. 277–299.

<sup>27</sup> Zob. LAC, VKF, Box 25, File 17, Dalszyj tiah pomordowanych na Hrubeszziwsczyny wid 10 bereznia doteper, [1944 r.], b.p.

<sup>28</sup> LAC, VKF, Box 25, File 6, Die erschossenen Ukrainer aus dem Kreis Zamość im Jahre 1942, [1943 r.?], b.p. W tej samej jednostce archiwalnej zachowała się także lista Ukraińców z powiatu zamojskiego, którzy zostali aresztowani prawdopodobnie w analogicznym okresie (*ibidem*, Die verhaften Ukrainer aus dem Kreis Zamość, 19 I 1943 r., b.p.).

<sup>29</sup> LAC, VKF, Box 25, File 5, Spysok zabytych z terenu dełehatury Dratiw wid 1 sicznia 1942 r., [1942 r.], b.p.

<sup>30</sup> CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, Spysok osib zamordowanych na tereni Wołodawszczyny, 21 IX 1943 r., k. 15; LAC, VKF, Box 25, File 19, Spysok osib zamordowanych na tereni Wołodawszczyny, 15 X 1943 r., b.p.

<sup>31</sup> LAC, VKF, Box 25, File 5, Spysok liudej zwilnnych z koncentracijnoho taboru Majdanek, 1942 r., b.p.

w języku niemieckim zawierające nazwiska Ukraińców rozstrzelanych przez Niemców w Suminie 19 stycznia 1943 r.<sup>32</sup>, listę prawosławnych duchownych i diaków zabitych na terenie diecezji chełmsko-podlaskiej (maszynopis w języku ukraińskim sporządzony nie wcześniej niż w połowie września 1943 r.)<sup>33</sup>, rękopis z wykazem nauczycieli ukraińskich, którzy zginęli w 1943 r.<sup>34</sup>, zestawienie z 1943 r. zawierające nazwiska zabitych ukraińskich spółdzielców z dystryktu lubelskiego<sup>35</sup>, sporządzony we Lwowie wykaz zabitych pracowników i współpracowników UCK z terenu Generalnego Gubernatorstwa (w rozbięciu na poszczególne dystrykty) z informacją o ogólnych stratach wśród ludności<sup>36</sup>, zestawienie liczbowe ilustrujące straty osobowe w poszczególnych wsiach powiatu hrubieszowskiego wiosną 1944 r.<sup>37</sup>, pisma i listy do redakcji „Chołmskoj ziemi” i „Krakiewskich wistej” z poszczególnych miejscowości, zawierające wykazy osób, które zginęły, i prośbę o umieszczenia ich nekrologów na łamach gazety<sup>38</sup>, zestawienia wsi powiatu hrubieszowskiego, które zostały zaatakowane przez polskie podziemie w okresie od maja 1943 r. do maja 1944 r.<sup>39</sup> itd.

W polskiej historiografii<sup>40</sup> nie ukazało się jak dotąd żadne odrębne opracowanie, które próbowałoby szczegółowo ustalić wysokość strat ukraińskich na terenie dystryktu lubelskiego<sup>41</sup>. Dotychczas sporządzone zestawienia – pomijamy tu autorów,

<sup>32</sup> LAC, VKF, Box 25, File 6, Verzeichnis der Erschossenen aus dem Dorfe Sumyn Kreiss Tarnawatka, 2 II 1943 r., b.p.

<sup>33</sup> Canadian Institute of Ukrainian Studies at University of Alberta, Bohdan Bociurkiw Collection, szuflada 11,teczka „UAOChurch 1942–1945”, Spysok pomordowanych na tereni Chołmsko-Pidlaškoj Eparchiji swjaszczenykiv ta djakiv z zaznaczeniam pozostałych rodyn (kserokopia), [1943 r.], b.p.

<sup>34</sup> LAC, VKF, Box 25, File 23, Uczyteli, jaki zahynuły z ruk bandytyw, [1943 r.], b.p.

<sup>35</sup> LAC, VKF, Box 25, File 5, Spysok zabitych ukrajinskich kooperatoriw lubylnskoj oblasti, [1943 r.], b.p.

<sup>36</sup> ACDWR, KMŁ, fond 9, t. 2, Zistawlennia pomordowanych ukrajinciw w cyfrach, 2 XII 1943 r., b.p. (dokument dostępny on-line na serwerze CDWR: <http://avr.org.ua>, dostęp: 5 X 2016). Kopie tego dokumentu zob. CDAWOW, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 133, k. 48–49, 62–65 oraz TFRBL, PJPC, Box 209, File 46, b.p. W materiale tym podano ogólnie, że na terenie dystryktu lubelskiego zabito ogółem 399 Ukraińców, w tym 33 pracowników i współpracowników terenowych struktur UCK, 79 urzędników różnego szczebla oraz 23 policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej. Umieszczono też tam imienną listę wspomnianych 33 pracowników i współpracowników UDK oraz ich delegatur.

<sup>37</sup> LAC, VKF, Box 25, File 17, Cyfrowi dani szczodo ukrajinciw wbytych po selach hrubieszowskoho powitu, [1944 r.], b.p.

<sup>38</sup> Zob np. PAA, MCP, Box 6, File 59, Pismo delegatury UDK we Włodawie do redakcji „Chołmskoj ziemi”, 26 II 1944 r., b.p.

<sup>39</sup> ACDWR, KMŁ, fond 9, t. 5, Spys znyszczenych sił polskymy bandamy (akcja polskich band wid 10 bereznia do 5 kwitnia 1944 r., 5 V 1944 r., b.p. (dokument dostępny on-line na serwerze CDWR: <http://avr.org.ua>, ostatni dostęp: 5 X 2016); LAC, VKF, Box 25, File 16, Verzeichnis der von den polnischen Banden verbranten ukrainischen Dörfern im Kreis Hrubieszow, [1944 r.], b.p.

<sup>40</sup> Mam świadomość ułomności tego „narodowościowego” uogólnienia. Na ten temat zwracano już zresztą uwagę, zob. I. Iljuszyn, *Akcja „Wisła” w historiografii ukraińskiej* [w:] *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Rzeszów 2003, s. 26–29; G. Motyka, *Problematyka stosunków polsko-ukraińskich...*, s. 172–173; A.L. Sowa, *Akcja „Wisła” w polskiej historiografii – aktualne problemy badawcze* [w:] *Akcja „Wisła”...*, s. 12.

<sup>41</sup> W 2006 został zainicjowany program Instytutu Pamięci Narodowej, którego celem ma być ustalenie wykazu osobowych ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego. W ramach tego programu badania takie na terenie Lubelszczyzny miała prowadzić Ewa Siemaszko, ostatecznie jednak, po jakimś czasie, wycofała się ona z tego pomysłu i nie upubliczniła efektów swych ustaleń.



którzy starali się jedynie liczby takie oszacować – albo po prostu kwestię tę omijały (np. publikacje Zdzisława Koniecznego<sup>42</sup>), albo były bardzo niedokładne i jednostronne pod względem interpretacyjnym (choćby praca Bronisława Mielniczka<sup>43</sup>), albo też niekiedy po prostu zmanipulowane (jako przykład posłużyć może opracowanie Stanisława Jastrzębskiego<sup>44</sup>). Zarzuty takie postawić też można przynajmniej niektórym autorom haseł popularnonaukowej serii *Dzieje gmin Zamojszczyzny*<sup>45</sup>. Istotnym mankamentem wszystkich wspomnianych zestawień było niemal całkowite pomijanie źródeł ukraińskich. Właściwie jedynym polskim autorem, który sporządził pełne – jak się wydaje – zestawienie ofiar (choć mocno ograniczone terytorialnie) jest Tomasz Róg. Jego pracę o polskich i ukraińskich ofiarach z terenu gminy Cieszanów należy uznać za wzorcową<sup>46</sup>.

Nie lepiej wygląda sytuacja w historiografii ukraińskiej. Pomijając – podobnie jak to zrobiono wyżej w przypadku polskich autorów – monografie i artykuły, w których podawane są różnorakie szacunki, liczba publikacji próbujących przedstawić zestawienia ofiar jest nawet skromniejsza niż po polskiej stronie granicy. Broszura Witalija Prociuka, wydana we Lwowie prawdopodobnie w 2002 r.<sup>47</sup>, oraz obszerniejsza publikacja

<sup>42</sup> Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947*, Wrocław 2006; *idem*, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na ludności cywilnej w południowo-wschodniej Polsce (1942–1947)*, Przemyśl 2001. Prace te obejmują jedynie niektóre ofiary narodowości ukraińskiej, które zginęły z rąk ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego.

<sup>43</sup> B. Mielniczek, *Tomaszowskie morze krwi*, Tomaszów Lubelski 2008. W publikacji tej wszyscy wymienieni Ukraińcy, którzy zginęli z rąk polskiego podziemia, zostali zakwalifikowani jako „ukraińscy nacjonałiści”.

<sup>44</sup> S. Jastrzębski, *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947*, Wrocław 2007. W pracy tej niekiedy jako polskie ofiary działań oddziałów UPA, bojówek OUN-B lub formacji ukraińskich pod niemiecką komendą świadomie podano także Ukraińców zabitych przez Niemców. Autor postąpił tak nawet z nazwiskami występującymi w publikacjach (w tym tych sprzed 1989 r.), z których korzystał, choć wyraźnie określona w nich została zarówno narodowość ofiar, jak i tożsamość sprawców. Jedynie jako przykład można przywołać fragmenty dotyczące wsi Sumin, pow. Zamość. W wydanej ponad czterdzieści lat temu publikacji Józefa Fajkowskiego precyzyjnie – i zgodnie ze stanem faktycznym, co potwierdzają zachowane źródła – stwierdzono, że 29 stycznia 1943 r. Niemcy rozstrzelali co najmniej 50 osób (z ustaleń piszącego te słowa wynika, że 51) z tej miejscowości oraz sąsiedniej Tarnawatki, w tym 7 narodowości polskiej (J. Fajkowski, *Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 140–141). U Jastrzębskiego jednak, który podaje nazwiska ofiar tej tragedii, powołując się na pracę Fajkowskiego, niemal wszyscy bezwarunkowo zostali zakwalifikowani jako... Polacy zabici przez żołnierzy SS „Galizien”. Całość zaś została opatrzona konkluzją: „W liczbie zamordowanych znajdują się byli mieszkańcy wsi Sumin i Tarnawatka, a także część osób wyznania prawosławnego, a nawet kilka ofiar narodowości ukraińskiej. Dziś już, po upływie tylu lat od opisywanego zdarzenia, nie sposób jest wskazać ich byłego miejsca zamieszkania i wyznania” (*ibidem*, s. 222). Nie jest to jedyna manipulacja występująca w tej publikacji. Tym bardziej więc kuriozalnie brzmi zarzut jej autora, że opracowania dotyczące konfliktu polsko-ukraińskiego okresu II wojny światowej są „bardzo często zafałszowane przez nacjonalistów ukraińskich i niedouczonej polskich historyków” (*ibidem*, s. 3).

<sup>45</sup> Dotychczas ukazało się 16 tomów obejmujących gminy: Dołhobyczów, Grabowiec, Hrubieszów, Komarów Osada, Krynice, Łabunie, Łaszczów, Miączyn, Mircze, Rachanie, Skierbieszów, Telatyn, Trzeszczany, Tyszowce, Ulhówek i Werbkowice.

<sup>46</sup> T. Róg, „i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów*, Rzeszów 2011.

<sup>47</sup> W. Prociuk, *Knyha pamjati*, Lwów [2002?].

tęgo samego autora, która ukazała się dwa lata później pod tym samym tytułem<sup>48</sup>, zawierają głównie zestawienia zaczerpnięte z publikacji emigracyjnych. Rangę tych publikacji obniżają także emocjonalne komentarze autora (jest to zresztą mankament wielu innych ukraińskich publikacji). Nieco lepsze jest zestawienie dotyczące ofiar z Sahrynia – wsi w powiecie hrubieszowskim, która została zniszczona przez polskie podziemie 10 marca 1944 r. Zostało ono zredagowane przez Iwana Banaszczuka, a następnie wydane razem z kilkoma relacjami w niewielkiej objętościowo książeczce (wstęp do publikacji przygotował Mychajło Hornyj)<sup>49</sup>. Dlatego też za jedyne poważne próby ustalenia ofiar ukraińskich z terenu Lubelszczyzny uznać należy dwie inne publikacje wspomnianego wyżej Mychajła Hornego, które – nawiasem mówiąc – z niewiadomych powodów są całkowicie pomijane przez polskich badaczy problematyki<sup>50</sup>. Także one nie są jednak wolne od wad. Choć autor wykorzystał część wspomnianej wyżej dokumentacji UCK, to jednak brak szerszego kontekstu oraz niezajomość polskiej literatury przedmiotu spowodowały, że i tam znalazło się sporo błędów<sup>51</sup>.

Z wyżej podanych powodów praca nad wykazem ofiar musiała być prowadzona od podstaw i to w kilku, równocześnie realizowanych, kierunkach. Polegała ona na:

1. stworzeniu imiennej elektronicznej bazy danych osobowych ofiar, których los został udokumentowany;
2. scaleniu w owej bazie danych zawartych we wszystkich znanych dotychczas spisach, listach, wykazach oraz ich edycjach;
3. ciągłym uzupełnianiu tego nowego, ogólnego zestawienia o informacje z innych źródeł, pomijanych przez badaczy podejmujących temat (archiwaliów różnej proveniencji)<sup>52</sup>,

<sup>48</sup> *Idem, Knyha pamjati*, Lwiv 2007.

<sup>49</sup> *Sahryń: bil ta peczal*, upor. I. Banaszczuk, Lwiv 2007. Więcej o Sahryniu w dalszej części niniejszego tekstu.

<sup>50</sup> M. Hornyj, *Trahedija ukrajinskych sił...*; *idem, Pomjanyk ukrajinciw Chołmszczyzny i Pidlaszszu za 1941–1947 roky*, Lwiv 2008.

<sup>51</sup> Tylko dla przykładu można podać, że do ukraińskich ofiar polskiego podziemia Hornyj zaliczył także Ukraińców zabitych 5 kwietnia 1944 r. we wsi Łubcze pow. Zamość (M. Hornyj, *Pomjanyk ukrajinciw Chołmszczyzny i Pidlaszszu...*, s. 184–185). Faktycznie – o czym wiadomo chociażby z ustaleń polskich historyków – tego dnia do wsi wkroczyły oddziały UPA (sotnie „Hałajda” i „Tyhry”), które następnie zamordowały 106 osób: 70 Polaków i 36 Ukraińców (zob. G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 200; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015, s. 331–333; tam też dalsza literatura). W momencie wejścia do wsi partyzanci UPA posługiwali się językiem polskim i mieli założone na ręce biało-czerwone opaski. Indagowani w kwestii samoidentyfikacji narodowościowej napotkani ukraińscy mieszkańcy wsi deklarowali więc – w obawie o życie – narodowość polską, co akurat w tym przypadku oznaczało śmierć. Błąd Hornego spowodowany został tym, że nie zweryfikował on faktycznego przebiegu wydarzeń zawartego w relacjach ocalałych ukraińskich mieszkańców wsi. W polskim piśmiennictwie fakt zamordowania miejscowych Ukraińców przez podziemie ukraińskie jest odnotowany, choć ich liczba jest niekiedy zaniżona, np. Bronisław Mielniczek podaje 26 nazwisk (*idem, Tomaszowskie morze krwi...*, s. 74–77).

<sup>52</sup> Nie uwzględniano dotychczas – pozostawiając to na kolejny etap prac – danych zawartych w księgach parafialnych. Należy jednak wspomnieć, że wiele źródeł tego rodzaju nie ocalało. W dokumentacji UCK oraz w raportach przesyłanych przez duchownych prawosławnych w latach 1943–1944 abp. Ilarionowi (Iwanowi Ohijence) dosyć często natrafić można na informacje o zniszczeniu przez różnych „leśnych” właśnie tych zapisów. „O godzinie dwunastej bandyci napadli na mój dom, grozili mi śmiercią i zrabowali mi ostatnią już odzież, bieliznę, niemają innych rzeczy, nawet poniszczyli niektóre księgi metrykalne i akta” – pisał do Chełma chociażby proboszcz parafii Krupe pow. Krasnystaw (LAC, VKF, Box 25,

prasy tego okresu<sup>53</sup>, memuarystyki<sup>54</sup>, baz danych dostępnych w Internecie<sup>55</sup>) oraz literatury przedmiotu<sup>56</sup>;

4. bieżącym weryfikowaniu zebranych już danych z nowymi źródłami w celu wyłowienia powtórzeń, wynikających chociażby z błędnie zapisanych nazwisk, dat, nazw miejscowości, albo różnego rodzaju innych możliwych niedokładności. Pozwoliło to uściślić liczbę nazwisk, która w momencie wyjściowym sięgała niemal 7 tys. osób. Także w przypadkach wątpliwych zdecydowano się weryfikować je *in minus*, wychodząc z założenia, że takie krytyczne i ostrożne podejście jest bardziej właściwe niż sztuczne powiększanie listy ofiar<sup>57</sup>. Podobnie bardzo ostroż-

---

File 17, Pismo ks. Josyfa Dyńko-Nikolskiego w sprawie dokonanego na niego napadu, styczeń 1944 r., b.p.). „Akta metrykalne z 1940 r. spłonęły. Cały majątek ks. Holońki spłonął, on sam został tylko w tym ubraniu, które miał na sobie” – powiadał z kolei dziekan prawosławnego dekanatu hrubieszowskiego, informując o najściu polskiego podziemia na Małków pow. Hrubieszów (LAC, VKF, Box 25, File 16, Pismo dziekana prawosławnego dekanatu hrubieszowskiego ks. Mykoły Szyrockiego do Konsystorza Chełmsko-Podlaskiego w sprawie ks. Konrada Holońki i spalenia Małkowa, 23 II 1944 r., b.p.). „Gdy zabrali wszystko, co było im potrzebne, wtedy podpalili dom, gdzie spłonęła i reszta majątku, cerkiewne, metryczne i aktowe księgi, pieczętki i inne [rzeczy] oraz rzeczy prywatnych osób. W tym czasie udało mi się uciec i przeczekać za szopami gospodarskimi w śniegu. Następnego dnia na miejscu gdzie stał parafialny dom zostało samo popielisko” – informował kilka dni później inny duchowny (LAC, VKF, Box 25, File 24, Pismo ks. Serhija Jaszczyńskiego w sprawie napadu na Tarnogród, 29 II 1944 r., b.p.).

<sup>53</sup> Cenne okazały się zwłaszcza roczniki wydawanej w Chełmie „Chołmskozi ziemi”, ukazujących się w Krakowie „Krakiwskich wistej” oraz wewnątrzkościelnego periodyku prawosławnej diecezji chełmsko-podlaskiej „Zwidomlennia z Chołmsko-Pidlaškoji Eparchiji”. Nieco mniej przydatne były roczniki wydawanych we Lwowie „Lwiwskich wistej”. Warto też nadmienić o pojedynczych wzmiankach ukazujących się w niektórych tytułach wydawanych na terenie Komisarjatu Rzeszy „Ukraina” (np. łuckich „Ukrajniwskich wistach”). W przypadku prasy wiele uzupełnień i uszczegółowień przyniosła lektura publikowanych na jej łamach nekrologów, które zawierały często informacje o faktycznych funkcjach, które pełniły zabite osoby, oraz precyzyjne daty i miejsca śmierci czy pogrzebów.

<sup>54</sup> Brak miejsca uniemożliwia przytoczenie wszystkich wspomnień (zwłaszcza tych rozproszonych w różnego rodzaju wydawnictwach zbiorowych czy prasie). Warto jednak wymienić takie publikacje, jak: *Oberehy pamjati. Chołmszczyna i Pidlaszszia – istorija, kultura, spomyny*, upor. H. Wyszniewska, Kyjiw 2010 czy *Krow ukrajnińska, krow polska. Trahedija Chołmszczyny ta Pidlaszszia w rokach 1938–1948 u spohadach*, upor. M. Iwanjuk, Toronto–Lwów 2014, a także memuary zawarte w drugim i trzecim tomie, wspomnianego wcześniej trzytomowego wydawnictwa (J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, *Wid deportaciji do deportaciji...*, t. 2, s. 255–658; *idem, Wid deportaciji do deportaciji...*, t. 3, s. 199–432), w przywołanym już wcześniej trzecim tomie lwowskiej serii pod redakcją Jurija Sływki (*Deportaciji. Zachidni zemli Ukrainy...*) czy też w publikacji opracowanej przez Iwana Puška (I. Puszcuk [właśc. Puško], *Wołyn ta Chołmszczyna w 1943–1944 rokach. Ukrajniński żertwy*, Lwów 2014). Niektóre z nich zawierają powtarzające się te same relacje.

<sup>55</sup> Chodzi tu zwłaszcza o dostępne on-line: bazę danych więźniów obozu Auschwitz (<http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach>) oraz scaloną bazę danych dotyczącą obywateli polskich represjonowanych w czasie okupacji niemieckiej (<http://www.straty.pl>).

<sup>56</sup> Oprócz wyżej wspomnianych źródeł ważnym uzupełnieniem były osobiste wizyty na niektórych z zachowanych cmentarzy na terenie dzisiejszego województwa lubelskiego oraz dostępne fotografie okalających pochówków ukraińskich. Część z tych ostatnich umieścił na swej stronie internetowej Bogdan Huk (<http://www.apokryfruski.org>), pozostającymi podzielił się z mną dr Mariusz Sawa z lubelskiego oddziału IPN, któremu tą drogą dziękuję za pomoc i życzliwość.

<sup>57</sup> Jakie są skutki bezkrytycznego podejścia i maksymalizowania strat, unaocznili ostatnio Jarosław Syrnyk, próbując weryfikować dane dotyczące opracowania polskich ofiar z województwa lwowskiego (S. Siekierka, H. Komański, K. Bulzacki, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim 1939–1947*, Wrocław 2006), zob. J. Syrnyk, *Tropem jednej publikacji*, „Litopys” 2013, nr 3, s. 86–97; *idem, Wstęp do weryfikacji danych z książki „Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim w latach 1939–1947”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1, s. 368–397.

ne podejście zastosowano wobec narodowości lub przynależności organizacyjnej sprawców<sup>58</sup>.

Ważnymi problemami były zasięg terytorialny oraz zmiany administracyjne w tym czasie zachodzące, a także daty graniczne, które należało przyjąć. Po dłuższych wahańach podjęto decyzję, by ramy chronologiczne ograniczyć do okresu od 26 października 1939 r. do lipca 1944 r. Pierwsza z tych dat nie powinna budzić wątpliwości, gdyż to właśnie wówczas doszło do utworzenia Generalnego Gubernatorstwa, a więc i dystryktu lubelskiego. Z kolei cezura końcowa jest ustalona nieco umownie: przejście frontu i zakończenie tym samym okupacji niemieckiej (trudno było bowiem przyjąć jakiś konkretny dzień). Innym zagadnieniem była sprawa wewnętrznego podziału administracyjnego dystryktu lubelskiego, ulegającego w tym czasie różnorodnym zmianom. Ostatecznie zadecydowano, by wziąć pod uwagę całe terytorium, tj. wszystkie dziesięć okupacyjnych powiatów różniących się terytorialnie od przedwojennych (Kreishauptmannschaft), zamieszkałych w większej lub mniejszej części przez ludność ukraińską – w tym powiat puławski ze śladową liczbą Ukraińców – a strukturę administracyjną ujednoczyć według stanu z dnia 31 marca 1943 r., gdy na terytorium Generalnego Gubernatorstwa Niemcy przeprowadzili spis powszechny, którego ogólne dane zbiorcze zostały częściowo opublikowane<sup>59</sup>. Kolejną kwestią, którą trzeba było rozstrzygnąć, było to, czy należy uwzględniać także przypadkowe ofiary przyścia frontu i walk toczonych zarówno we wrześniu 1939 r., jak i latem 1944 r. Postanowiono, przynajmniej na obecnym etapie badań, pominąć takie przypadki i uwzględnić jedynie te, które miały miejsce ściśle w czasie okupacji niemieckiej (co zresztą wynikało z przyjętych, wspomnianych już wyżej, ram czasowych).

W efekcie prowadzonych przez niemal trzy lata prac powstała elektroniczna baza danych zawierająca nazwiska Ukraińców, którzy zginęli, zostali ranni albo aresztowani w czasie funkcjonowania niemieckiego dystryktu lubelskiego. Obecnie zawiera ona 5173 rekordy, w tym 4957 (95,8 proc.) osób ustalonych z nazwiska<sup>60</sup>. Ta ogólna liczba obejmuje także 392 osoby, które zginęły (389 nazwisk), zostały śmiertelnie ranne (1 nazwisko) lub ranne (2 nazwiska) w 1944 r., choć nie ma stuprocentowej pewności, że nastąpiło to w ciągu pierwszych sześciu–siedmiu miesięcy. W zdecydowanej większości są to ofiary, które występują w memuarystyce lub literaturze ukraińskiej, jednak podane w formie uniemożliwiającej – przynajmniej obecnie – bardziej precyzyjne umiejscowienie w czasie (tylko rok, bez uściślenia miesiąca czy daty dziennej). Choć

<sup>58</sup> Kierowałem się tu przestrogami wyrażonymi swego czasu przez Jana Kęsika, który zauważył, że „wobec wszelkich statystyk narodowościowych historyk musi być zawsze szczególnie ostrożny, przede wszystkim dlatego, że starają się one uchwycić w formy arytmetyczne zjawiska w ogóle trudne do rejestrowania i wymykające się jednoznaczny kwalifikacjom” (J. Kęsik, *Ogólny bilans strat ludności w wyniku polsko-ukraińskiego konfliktu narodowościowego w latach II wojny światowej* [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 9, red. R. Niedziółko, Warszawa 2002, 37–38).

<sup>59</sup> *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau 1943. Sposób zbierania danych, jak też ich wiarygodność były kwestionowane już wówczas zarówno przez Polaków, jak i Ukraińców.

<sup>60</sup> Jest to liczba z 23 maja 2016 r. W ostatnim czasie – wraz z odnalezieniem nowych źródeł – uległa ona niewielkiej korekcie, która jednak w żaden sposób nie wpływa na przedstawioną tu analizę ani też na ogólne wnioski końcowe.

uwzględnienie tych 392 osób (7,6 proc. rekordów zebranych w bazie danych) może wydawać się posunięciem błędnym, to jest krokiem usprawiedliwionym<sup>61</sup>. O ile bowiem należy odrzucić występującą niekiedy w piśmiennictwie ukraińskim tezę, że istnieją spore luki w informacjach dotyczących strat z okresu sprzed 1943 r.<sup>62</sup>, to faktycznie z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że tak właśnie było w ostatnich miesiącach niemieckiej okupacji. Z jednej strony doszło wówczas do gwałtownego nasilenia polsko-ukraińskiego konfliktu na tym terenie, a z drugiej – wraz ze zbliżającym się frontem – można było zaobserwować rozprężenie aparatu administracji niemieckiej oraz faktyczne zanikanie (niekiedy już w maju–czerwcu 1944 r.) działalności UDK i ich delegatur, jak też innych lokalnych instytucji ukraińskich. Z tych powodów dysponujemy tylko szczątkową sprawozdawczością tych organów z tego okresu. Należy mieć nadzieję, że może w przyszłości uda się tę niepewną liczbę zweryfikować na podstawie innych źródeł<sup>63</sup>. W zestawieniu ujęto także 24 inne osoby (0,5 proc.), które straciły życie w 1944 r. (17 nazwisk, w tym 11 ofiar żandarmerii niemieckiej oraz 2 policji polskiej na służbie niemieckiej) bądź zostały aresztowane i zginęły w obozach koncentracyjnych (7 rekordów), ale w nieokreślonym miesiącu, choć wszelkie okoliczności wskazują na pierwszą połowę roku. Poza tym w bazie danych ujęto 40 nazwisk osób (0,8 proc.), w przypadku których nie ustalono nawet roku ich śmierci, postrzelenia czy aresztowania, wiadomo tylko, że nastąpiła ona jeszcze w czasie okupacji niemieckiej (wśród nich jest 10 ofiar śmiertelnych, 1 ranna oraz aż 29 aresztowanych – w tym 4, które zginęły w niemieckich obozach koncentracyjnych). Także w tych przypadkach należy liczyć na doprecyzowanie w przyszłości. Mimo wspomnianych wyżej mankamentów, wydaje się,

<sup>61</sup> O tym, że znaczna część z nich mogła uciepieć właśnie wówczas, świadczyć może to, że pochodziły one ze wsi, które zostały zaatakowane wiosną 1944 r. przez polskie podziemie (np. Andrzejówka – 23 osoby, Bereś – 27 osób, Grodysławice – 22 osoby, Miętkie – 10 osób, Sahryń – 13 osób, Turkowice – 8 osób, Wereszyn – 36 osób).

<sup>62</sup> „Według różnych szacunków, takich zabójstw [Ukraińców – I.H.] na Chełmszczyźnie i Podlasiu w przeciągu lat 1942–1943 było blisko 500 – pisał chociażby jeden z autorów. – Oczywiście wszystkie te dane są tylko przybliżone, gdyż rzetelnych obliczeń w tym czasie nikt nie prowadził, i dopiero później z pamięci odtwarzano pewną chronologię niszczenia oraz liczbę ofiar” (S. Hodlęwskyj, *Demograficzni ta duchowni wtraty ukrajinskoho naseleńnia na Chołmszczyni w roky druhoji switowoji wijny ta wnaslidok operacji „Wisła”* [w:] *Wołyń i wołyniany u Druhij switowij wijni*, upor. M. Kuczerepa, Łuck 2012, s. 539). Rację ma jednak Andrzej L. Sowa, który zauważył, że „nawet publikowane przez stronę ukraińską różne listy ofiar »Nadbuża« w znikomym stopniu dotyczą okresu sprzed stycznia 1943 r., a więc czasu, kiedy ewidencja ukraińska powinna być najpełniejsza, bowiem cała sieć różnych instytucji ukraińskich działała jeszcze sprawnie” (A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998, s. 158).

<sup>63</sup> Jako przykład ilustrujący zagadnienie można podać wieś Oszczów w pow. Hrubieszów. W sporządzonej bazie danych figuruje 17 zabitych osób (11 mężczyzn i 6 kobiet). Aż 9 z nich było w wieku powyżej 65 lat. Dokładna data dzienna ich śmierci oraz tożsamość sprawców są znane, ale Stefan Kwaśniewski „Wiktor”, „Lux”, dowódca Kedywu w Obwodzie Hrubieszów, wyznał w swych spisanych w latach sześćdziesiątych XX w. wspomnieniach, że po zabójstwie 17 marca 1944 r. przez ukraińskie podziemie 16 cywilnych Polaków z tej wsi (na ten temat m.in. zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 309) zaplanował „spacyfikowanie wsi Oszczów”. Sama akcja przeprowadzona została dwa dni później – 19 marca 1944 r. „Oszczów został spacyfikowany bez większych oporów” – konkludował ten wątek Kwaśniewski (S. Kwaśniewski, „Relacja z lat okupacji”, 1967 r., s. 64 – kopia rękopisu w zbiorach dr. Mariusza Zajączkowskiego, któremu dziękuję za jej udostępnienie). Z dużą dozą prawdopodobieństwa (niemal identyczna liczba ofiar!) można założyć, że wspomniani wyżej ukraińscy cywile zginęli właśnie tego dnia. Kwestia ta wymaga jednak dalszych badań.

że sporządzone imienne zestawienie jest nie tylko najpełniejsze z dotychczas powstałych, ale również – dzięki zastosowaniu przedstawionej metodologii – najdokładniejsze<sup>64</sup>.

## Ogólna charakterystyka danych

Jak wspomniano wyżej, obecnie dysponuję bazą obejmującą 5173 rekordy dotyczące osób narodowości ukraińskiej, które ucierpiały w granicach okupacyjnego dystryktu lubelskiego (zob. tabela nr 1). Wśród nich jest 3370 (65,1 proc.) osób płci męskiej oraz 1637 (31,6 proc.) płci żeńskiej. W 166 (3,3 proc.) przypadkach płci nie ustalono – najczęściej znane jest jedynie nazwisko lub istnieje tylko informacja, że jakaś osoba straciła życie czy ucierpiała w inny sposób; w tej liczbie jest 36 dzieci. Baza zawiera nazwiska 4537 (87,6 proc.) osób dorosłych – ujęto tu także przypadki, gdy nie ustalono wieku – oraz 636 (12,4 proc.) dzieci, mających od kilku tygodni do 17 lat włącznie<sup>65</sup>.

Wśród wspomnianych 5173 osób jest 4465 (86,3 proc.) takich, które poniosły gwałtowną śmierć; w tym 1 zmarła w wyniku stresu, 19 (0,4 proc.) było śmiertelnie rannych (zmarły jakiś czas później), 101 (2 proc.) rannych i 587 (11,3 proc.) aresztowanych przez różne służby niemieckie (gestapo, SD, żandarmeria niemiecka lub też polska czy ukraińska policja na służbie niemieckiej). W tej ostatniej grupie są 444 osoby, które zostały osadzone w obozach koncentracyjnych (najczęściej, choć nie tylko, w Auschwitz lub na Majdanku), gdzie 139 z nich straciło życie (oprócz 4 innych, które zostały stracone lub zamordowane w czasie przesłuchań). Z pewnością zarówno dane dotyczące aresztowanych, jak i tych osób, które później zginęły w więzieniach lub obozach, są niepełne.

Pod względem terytorialnym najwięcej osób narodowości ukraińskiej ucierpiało na terenie okupacyjnych powiatów hrubieszowskiego (3184 nazwiska) i zamojskiego (1195 nazwisk). W sumie stanowią one aż 84,7 proc. wszystkich osób ujętych w bazie danych. Nie powinno to jednak dziwić, bowiem to właśnie Hrubieszowskie i Zamojskie stały się w latach 1942–1944 z jednej strony areną niemieckich „eksperymentów” osadniczych, a z drugiej zaś – polem najgwałtowniejszych walk polsko-ukraińskich oraz największych, popełnionych na tym terenie, zbrodni na ludności cywilnej<sup>66</sup>.

Zaskoczeniem nie powinny być też dane przedstawiające status społeczny i zawód ustalonych osób. Niemal połowa ujętych w zestawieniu nazwisk (2579 osób, tj. 49,9 proc.) to nazwiska ukraińskich chłopów. Z pewnością jest to jednak liczba mocno zaniżona i należałoby ją powiększyć – jak się wydaje – o co najmniej 1200–1300. Mowa tu o 1471 osobach dorosłych (28,4 proc.), co do których nie znaleziono pewnej informacji o pochodzeniu społecznym czy też wykonywanym zawodzie. Oprócz tego wśród

<sup>64</sup> Co nie oznacza, że kompletne. W chwili obecnej trwają prace nad zweryfikowaniem oraz ewentualnym uzupełnieniem tej listy dzięki informacjom zawartym w źródłach niemieckich (m.in. raportach policyjnych). W przyszłości należałoby także pozyskać dane z dokumentów polskiego podziemia – wykorzystanych dotychczas w sposób niedostateczny – czy też z materiałów znajdujących się w archiwach ukraińskich i rosyjskich, mówiących o sowieckich grupach dywersyjnych i oddziałach partyzanckich działających na Lubelszczyźnie.

<sup>65</sup> Z powodu braku miejsca warto jedynie zaznaczyć, że biorąc pod uwagę wiek, 256 z nich mieści się w przedziale od kilku tygodni do 9 lat włącznie, 337 w przedziale od 10 do 17 lat włącznie, a w wypadku 43 dzieci wieku nie udało się ustalić.

<sup>66</sup> Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

ofiar jest 31 wójtów i 19 innych urzędników gminnych, 35 sołtysów, 38 mężów zaufania UDK (tylko w przypadku części z nich ustalono, czym się zajmowali poza działalnością w komitecie ukraińskim), 10 pracowników UDK lub ich delegatur, 15 działaczy spółdzielczych lub pracowników spółdzielni, 39 nauczycieli i 3 działaczy Ukraińskiego Towarzystwa Oświatowego, 21 księży i zakonników (prawosławnych i grekokatolickich) oraz 6 członków ich rodzin i 16 innych osób związanych z posługą duchowną (1 diakon, 12 diaków, 2 starostów cerkiewnych oraz 1 stróż pilnujący nocą świątyni), 9 agronomów, 4 szewców, 71 policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej i 9 żołnierzy narodowości ukraińskiej służących w różnych innych formacjach niemieckich (np. Werkschutz), co najmniej 2 członków Chełmskiego Legionu Samoobrony oraz 32 partyzantów Ukraińskiej Powstańczej Armii.

## Analiza szczegółowa

Zebrany materiał można rozpatrywać w różnoraki sposób (chronologicznie, terytorialnie – aż do poziomu gminy, przez pryzmat ofiar lub też sprawców itp.), co z pewnością przekracza możliwości i ramy tego tekstu. Dlatego też poniższe rozważania są jedynie próbą odniesienia się do najbardziej krytycznych momentów konfliktu polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie w czasie okupacji niemieckiej oraz zmierzeniem się z zagadnieniem osobowych strat ukraińskich na tym obszarze.

Już wstępna analiza danych potwierdza stwierdzenie – dominujące zarówno w polskiej, jak i ukraińskiej historiografii – o braku otwartego konfliktu (który skutkowałby większą liczbą ofiar śmiertelnych) między Polakami a Ukraińcami na tym terenie w latach 1939–1941, mimo narastającej niechęci i wrogości. Udokumentowanych zostało jedynie 5 przypadków zabójstw Ukraińców w 1940 r. i 18 w 1941 r. (przy czym w tym ostatnim 9 osób zabili żandarmi niemieccy)<sup>67</sup>. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że nie są to dane kompletne, jednak z pewnością ukazują skalę zagadnienia i nawet ich ewentualne podwojenie nie zmieni ogólnego obrazu.

Znacznie istotniejsze są dane dotyczące roku 1942. W ogóle należy pamiętać, że była to data przełomowa w dziejach Generalnego Gubernatorstwa. Wówczas bowiem – jak napisał jeden z autorów – „w jednym punkcie zbiegły się różne długotrwałe procesy, co doprowadziło do bezprzykładnej brutalizacji okupacyjnej codzienności, równocześnie jednak stopniowo podważyły podstawy niemieckiej władzy w Polsce”<sup>68</sup>. Wśród elementów, które złożyły się na tę sytuację, należy przede wszystkim wymienić: przystąpienie przez Niemców do planowego wymordowania Żydów (rezultat konferencji w Wannsee z 20 stycznia 1942 r.), zainicjowanie jesienią 1941 r. celowego uśmiercania – często po prostu przez zagłodzenie – sowieckich jeńców wojennych oraz zwiększenie kontyngentów rolniczych i liczby przymusowych robotników wysyłanych do Rzeszy, co było wynikiem żądań Berlina, by Generalne Gubernatorstwo zwiększyło swój wkład

<sup>67</sup> Oprócz tego ustalono 1 osobę raną i 1 aresztowaną w 1940 r. oraz 1 raną i 41 aresztowanych w 1941 r. Spośród tych ostatnich 26 osób trafiło do obozów koncentracyjnych, gdzie co najmniej 4 z nich zmarły.

<sup>68</sup> D. Brewing, „Musimy walczyć”. *Codziennosc zwalczania partyzantów w Generalnym Gubernatorstwie w 1942 r.* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2011, s. 61.

w wysiłek wojenny. Wszystkie te czynniki znalazły swe odbicie także w dystrykcie lubelskim. Dodatkowym zaś aspektem było pojawienie się na tym terenie wiosną 1942 r. partyzantki komunistycznej, mającej formę lokalnych, mieszanych narodowościowo oddziałów rekrutujących się spośród zarówno miejscowej ludności, jak też byłych żołnierzy sowieckich, którym udało się zbiec z obozów jenieckich. Formacje te nie odgrywały znaczącej roli militarnej, były jednak zagrożeniem dla niemieckiego aparatu administracyjnego czy gospodarczego. Dlatego też Niemcy przystąpili do bezwzględniego ich zwalczania, uderzając często „na ślepo” (przez areszty, egzekucje i pacyfikacje) w polską i ukraińską ludność cywilną. Fakt ten posłużył zresztą Polakom i Ukraińcom nie tylko do wzajemnego oskarżania się o współpracę z okupantem, lecz także do swoistego „denuncjowania” drugiej strony przed Niemcami, co skutkowało zarówno aresztami, jak i realnymi ofiarami śmiertelnymi<sup>69</sup>. Głównym jednak elementem, który spowodował całkowitą zmianę sytuacji, było zainicjowanie przez Niemców nowej „polityki” osiedleńczej w ramach tzw. Generalplan Ost. W planach przywódców III Rzeszy „zdobyte” na wschodzie tereny miały zostać w przyszłości całkowicie zgermanizowane. Koncepcję tę zaczęto na większą skalę realizować właśnie w drugiej połowie 1942 r. na terenie dystryktu lubelskiego, głównie na Zamojszczyźnie, gdzie zamierzano stworzyć „wzorcową” kolonię (tzw. pierwszy obszar osiedleńczy) przeznaczoną dla osadników niemieckich. Ofiarą wysiedleń, trwających z przerwami od końca listopada 1942 r. do sierpnia 1943 r. padło ok. 110 tys. Polaków z prawie 300 miejscowości (w tym ok. 30 tys. dzieci). Ponad 11,6 tys. osób zostało zabitych w czasie akcji pacyfikacyjnych spowodowanych rzekomym lub faktycznym wspieraniem partyzantki, a ok. 58 tys. zdołało zbiec i uległo rozproszeniu (częściowo zasilając powstające oddziały podziemia). Na miejsce wysiedlonych Polaków sprowadzono ok. 13 tys. Niemców i volksdeutschów<sup>70</sup>. W wyniku rywalizacji i tarć między poszczególnymi formacjami i urzędami niemieckimi akcję tę przeprowadzono dość chaotycznie, choć bardzo brutalnie, jednym zaś z jej skutków był wzrost niemieckich represji, które dotknęły Polaków i Ukraińców zamieszkałych na tym terenie.

Jak już wcześniej wspomniano, w ukraińskiej historiografii dotyczącej konfliktu polsko-ukraińskiego nierzadko pada argument, że doszło wówczas do zabójstw ukraińskiej ludności cywilnej, które miały być jedną z przyczyn rozpoczęcia na Wołyniu antypolskiej czystki przez OUN-B<sup>71</sup>. Pogląd ten – jak już była o tym mowa – jest odrzu-

<sup>69</sup> O tej „ukrytej wojnie” polsko-ukraińskiej szerzej zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 108–110. Tam też dalsza literatura.

<sup>70</sup> Przesiedlenia dotknęły też Ukraińców. Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

<sup>71</sup> Zob. np. W. Trofymowycz, Ł. Trofymowycz, A. Smyrnów, *Chołmski poddij i jich trahiczne widłunnia na Wołyni ta Hałyczyni w roky druhoji switowoji wijny*, „Rusyn” 2016, nr 1, s. 200; J. Szapował, *Potencjał wza-jemoporozuminnia ta istorycznyj prostr nenanawysti. Rozdumy nad nowowidnajdenymy dokumentamy pro polsko-ukrajynski wzajemnyj pid czas Druhoji switowoji wijny* [w:] *Wijny i myr, abo „Ukrajinci – poliaky: braty/worohy, susydy...”*, upor. Ł. Iwszyna i inni, Kyjiw 2004, s. 305–306; W. Wjatrowycz, *Druha polsko-ukrajynska wijna 1942–1947*, wyd. 2, Kyjiw 2012, s. 88–89. Zdarza się też, że niektórzy badacze błędnie datują część dokumentów i „przesuwają” niektóre wydarzenia z 1944 r. na rok 1943 (zob. I. Patrylak, *„Wstań i boryś! Słuchaj i wir...: ukrajynske nacionalistyczne pidpillia ta powstańskij ruch (1939–1960 rr.)*, Lwów 2012, s. 396). Wydaje się, że przyczyn powyższego szukać należy w literalnym odczytaniu spisów i list ofiar tworzonych przez ukraińskie instytucje w 1944 r. (sięgających także do okresu wcześniejszego) bez ich głębszego przestudiowania i umieszczenia konkretnych przypadków w nieco ogólniejszym kontekście.



cany przez polskich historyków<sup>72</sup> oraz niektórych badaczy ukraińskich<sup>73</sup>. Faktycznie, analiza liczbowa zebranych informacji nie potwierdza tezy o masowym charakterze zabójstw w owym czasie. Już pobieżny rzut oka na zestawienie ukazujące osobowe straty ukraińskie w dystrykcie lubelskim w ciągu całych dwunastu miesięcy 1942 r. z dodatkowym ich wyszczególnieniem w poszczególnych powiatach (zob. tabela nr 2) prowadzi do dwóch wniosków. Przede wszystkim można zauważyć, że spośród 382 osób, które wówczas straciły życie, najwięcej zginęło na terenie powiatu zamojskiego (208 osób; 54,5 proc.) oraz – choć mniej – na terenie powiatów biłgorajskiego (35 osób; 9,2 proc.), chełmskiego (31 osób; 8,1 proc.) i hrubieszowskiego (69 osób; 18,1 proc.). Oprócz tego w drugiej połowie roku (od lipca do grudnia) zginęły co najmniej 194 osoby, tj. niemal dwukrotnie więcej niż w pierwszych sześciu miesiącach, gdy życie straciły 102 osoby (liczby te nie obejmują 86 osób, w wypadku których znany jest tylko rok). W powiatach biłgorajskim i zamojskim proporcje te są jeszcze większe<sup>74</sup>. Trudno nie łączyć tych liczb i występujących tendencji z dwoma przytoczonymi wyżej czynnikami: brutalną reakcją Niemców na zaktywizowanie się partyzantki komunistycznej wiosną 1942 r. na terenie dystryktu lubelskiego oraz podjętymi przez nich represyjnymi działaniami w czasie akcji przesiedleńczej.

Potwierdza to też analiza ogólnego zestawienia strat ukraińskich z 1942 r. z całego dystryktu lubelskiego, dokonana pod względem sprawców (zob. tabela nr 3). Wynika z niej, że spośród wspomnianych 382 zabitych osób zdecydowana większość – aż 316 (82,7 proc.) – zginęła z rąk Niemców lub formacji im podporządkowanych (co najmniej 2 osoby zostały zastrzelone przez polskich policjantów na służbie niemieckiej). Wśród największych masowych egzekucji można m.in. wymienić: Tuchanie, pow. Hrubieszów (22 maja – co najmniej 29 zabitych, w tym 6 kobiet i 3 dzieci), Kulno, pow. Biłgoraj (3 sierpnia – co najmniej 20 zabitych), Moratyn, pow. Zamość (28 sierpnia – od 8 do 13 zabitych), Przewale, pow. Zamość (24 grudnia – co najmniej 16 zabitych, w tym 7 kobiet i 2 dzieci) czy też Domaniż, pow. Zamość (25 grudnia – 12 zabitych). Z liczbami obrazującymi ofiary śmiertelne narodowości ukraińskiej korelują także dane dotyczące Ukraińców zatrzymanych i aresztowanych w 1942 r. przez różne formacje niemieckie lub polskie czy ukraińskie jednostki na służbie niemieckiej. Ogółem los taki spotkał 290 osób (zob. tabela nr 4). Także w tym przypadku na pewno nie jest to liczba końcowa, pozwala jednak – jak się wydaje – uchwycić tendencje. Również tu wyraźnie widać dominację powiatu zamojskiego (186 osób; 64,1 proc.) oraz wyróżniające się powiaty chełmski (41 osób; 14,1 proc.) i hrubieszowski (36 osób; 12,4 proc.). Należy przy tym dodać, że zdecydowana większość zatrzymanych i aresztowanych (aż 260 osób; tj. 89,7 proc.) trafiła do wspomnianych wyżej obozów koncentracyjnych,

<sup>72</sup> Zob. m.in. G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 90–93; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 9 i nast. Tam też dalsza literatura.

<sup>73</sup> Wymienić tu należy zwłaszcza Ihora Iljuszyna (zob. np. *idem, Bojowi diji OUN i UPA na antypolskomu fronti* [w:] *Orhanizacija Ukrajinskih Nacionalistiw i Ukrajinska Powstanska Armija. Istoryczni narysy*, red. S. Kulczyckij, Kyjiw 2005, s. 238).

<sup>74</sup> W powiecie biłgorajskim w pierwszej połowie 1942 r. nie mamy ofiar śmiertelnych, w drugiej zginęły 33 osoby (w 2 przypadkach nie udało się ustalić miesiąca). W powiecie zamojskim liczby te kształtują się odpowiednio na poziomie 34 i 117 osób (z nieustalonym miesiącem pozostało aż 57 nazwisk).

gdzie co najmniej 102 osoby zostały zamordowane lub zmarły w wyniku panujących tam warunków.

Tylko dalsze badania, a przede wszystkim poszukiwania archiwalne, mogą doprecyzować stosunkowo dużą liczbę – 66 osób (17,3 proc.) – które zginęły w 1942 r. z rąk nie-Niemców. Zdaję sobie sprawę z dużej nieprecyzyjności tego terminu oraz z faktu, że może on wzbudzać kontrowersje, jednak jego wprowadzenie wynika w tym wypadku z przyjętej i konsekwentnie przestrzeganej metodologicznej zasady ostrożności w atrybucji sprawców, chęci dążenia do jak najprecyzyjniejszego ujęcia statystyki ofiar w postaci konkretnych liczb oraz unikania szacunków, co było raczej domeną w dotychczasowej historiografii. W wyniku zastosowania tych rygorystycznych norm można przyjąć obecnie bez żadnych wątpliwości, że tylko 2 osoby zginęły z rąk polskiego podziemia (jedna z rąk AK, druga – BCh), 2 kolejne zaś to prawdopodobnie ofiary partyzantki komunistycznej. Pozostają więc 62 nazwiska. Z pewnością nie będzie nadużyciem założenie, że część z tych osób zginęła w akcjach polskiego podziemia, oskarżającego Ukraińców o ścisłą kolaborację z Niemcami<sup>75</sup>, jednak tylko dalsze szczegółowe studia pozwolą określić, jak duży był to odsetek. Pozostali zabici padli ofiarą po części wspomnianych oddziałów komunistycznych, po części zaś zwykłych band rabunkowych. W literaturze przedmiotu wielokrotnie już bowiem zwracano uwagę, że w okresie okupacji na terytorium Generalnego Gubernatorstwa (w tym w dystrykcie lubelskim) przestępczość pospolita stanowiła duży problem<sup>76</sup>. Należy jednak pamiętać, że o ile napady rabunkowe, rozboje czy kradzieże miały charakter masowy i godziły w ład i porządek okupacyjny, o tyle zabójstwa na tle rabunkowym nie były zjawiskiem powszechnym. W kontekście wzmiankowanej tu przestępczości pospolitej warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Otóż w ówczesnej rzeczywistości także zwykły bandytyzm nierzadko miał wyraźne zabarwienie narodowościowe. Wątek ten pojawiał się zresztą już wówczas w dokumentach UCK. W jednym z nich odnotowano: „Wiosną 1942 r. pojawiły się na Chełmszczyźnie i Podlasiu bandy, które od połowy kwietnia 1942 r. zaczęły działalność niszczycielską w zorganizowanych grupach od 3 [do] kilkunastu osób. Bandy te poszerzały teren swych działań, szły na Zachód, zaczęły działać w powiatach lubelskim, janowskim i puławskim, sięgając do brzegów Wisły. Charakter działań mieszany – polityczno-rabunkowy. Napady o charakterze politycznym, jak próba zaatakowania pociągu, napady na urzędy państwowe, posterunki policji, poczty, zabójstwa urzędników i działaczy ukraińskich – występowały rzadziej. Zwyczajne rabunki – zjawisko powszechne. Znamiennym jest różne postępowanie poszczególnych band wobec różnych narodowości. Często bywa, że zostawiając w spokoju polskie spółdzielnie, nauczycieli i księży w tych samych miejscowościach, dokonują napadów na ukraińskie spółdzielnie, księży, nauczycieli. Są wypadki, gdy polska spółdzielnia, oddalona o kilkadziesiąt metrów, pozostaje nienaruszoną, gdy ukraińską rabuje się doszczętnie i podpala”<sup>77</sup>.

<sup>75</sup> Tym bardziej że wśród zabitych są osoby pełniące ważne funkcje w lokalnej społeczności ukraińskiej, m.in.: 3 wójtów, 1 ksiądz, 2 diaków, 2 mężów zaufania UDK oraz aż 8 nauczycieli.

<sup>76</sup> Na ten temat m.in. zob. G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 90–91.

<sup>77</sup> LAC, VKE, Box 25, File 5, Bandy i pacyfikacja w dystrykcie lubelskomu, 1942 r., b.p.

Jednym ze skutków szerzącego się pospolitego bandytyzmu oraz aktywności podziemia komunistycznego było utworzenie latem 1942 r. ukraińskiej samoobrony, która przybrała nazwę Chełmskiego Legionu Samoobrony (ChLS). Jej pierwszym dowódcą był Jakiw Halczewski-Wojnarowski, którego niespełna rok później (po udanym zamachu dokonanym przez AK) zastąpił Jurij Łukaszczyk, pełniący do tej pory funkcję zastępcy dowódcy. Jednostka ta nigdy jednak – chociażby z powodu braku uzbrojenia czy jednolitego umundurowania – nie osiągnęła dużej siły bojowej, choć w momencie swego największego rozkwitu, tj. latem 1943 r., liczyła formalnie od 400 do 500 osób. Powstanie ChLS i jego działalność nie doczekały się jeszcze odrębnego, wnikliwego opracowania<sup>78</sup>. Mimo to wydaje się, że inicjatywa ta wiązała się także z zaostrzeniem relacji polsko-ukraińskich w dystrykcie lubelskim. Było to sprowokowane – przynajmniej wiele na to wskazuje – przez wspomnianą osiedleńczą „politykę” niemiecką.

Już bowiem pierwsze wysiedlenia w końcu 1942 r. objęły, oprócz Polaków, także kilka tysięcy Ukraińców z powiatu zamojskiego, który w całości miał być przeznaczony na osadnictwo niemieckie. Zostali oni przesiedleni do powiatu hrubieszowskiego. Z kolei w 1943 r., w ramach tzw. Ukraineraktion, przymusowo przesiedlono ukraińskich chłopów (głównie z powiatu hrubieszowskiego) do powiatów biłgorajskiego i zamojskiego, do gospodarstw, z których wygnano Polaków. Przesiedleńcy ci mieli tworzyć swoisty kordon oddzielający osadników niemieckich od Puszczy Solskiej, będącej naturalnym schronieniem dla polskich (a później sowieckich) oddziałów partyzanckich. Szacuje się, że w sumie przesiedlenia niemieckie z lat 1942–1943 dotknęły ok. 20 tys. Ukraińców. Sam jednak fakt umieszczenia ukraińskich wysiedleńców w dawnych polskich wsiach „wystawiał” ich na zemstę niedawnych gospodarzy oraz ataki polskiej partyzantki. Zdawano sobie z tego sprawę także w niektórych środowiskach ukraińskich (zwłaszcza na szczeblu lokalnym). „O ile celem zesłorocznego przesiedlenia [chodzi o pierwszy etap akcji, trwający do końca grudnia 1942 r. – I.H.] było zwolnienie dla niemieckich osiedleńców wsi wokół Zamościa, to tegoroczne plany szły w tym kierunku, aby z ukraińskich osiedleńców w pozostałych po Polakach wsiach stworzyć żywy ochronny wał i zabezpieczenie przed polskimi bandami oraz oddzielić kolonie niemieckie, obecnie liczniejsze, od wsi polskich – pisał w połowie sierpnia 1943 r. wspomniany już wcześniej Wołodimir Łewycki, który koordynował akcję przesiedleńczą z ramienia UCK. – Wszelkie nasze dążenia, aby zmienić ten plan, który według nas był z góry skazany na niepowodzenie, nie zakończyły się sukcesem. Po staraniach prowidnyka UCK [chodzi o Kubijowicza – I.H.], by przekonać sztab SS o niecelowości [tworzenia] takiej sztucznej linii naszego osadnictwa, również ja, jako koordynator tej akcji, próbowałem kilka razy zmienić granicę przesiedlenia [...]. Z góry było [bowiem] do przewidzenia, że wysunięta tak daleko na północ, w opuszczeniu i polskim otoczeniu, nasza ludność długo się tam nie utrzyma, jeżeli z boku kompetentnej władzy niemieckiej nie będzie w należyty sposób załatwiona kwestia bezpieczeństwa”<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> O Chełmskim Legionie Samoobrony więcej zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 206–208. Tam też dotychczasowa literatura.

<sup>79</sup> LAC, VKF, Box 20, File 24, Zwiit z pereselenczoji akcji na tereni powitw Zamostia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziv za misieć typeń, 11 VIII 1943 r., b.p.

Prognozy te okazały się trafne. Między innymi 22 stycznia 1943 r. Komenda Główna AK wydała rozkaz zakładający w ramach działań odwetowych „nękanie przeciwnika i zadawanie mu coraz mocniejszych ciosów przez akcję dywersyjną i sabotażową”<sup>80</sup>. Choć nie mówiono w nim wprost o Ukraińcach (bez wątpienia jednak brano pod uwagę policję ukraińską na służbie niemieckiej, uczestniczącą, podobnie jak policja polska, w wysiedleniach<sup>81</sup>), to prawdopodobnie właśnie na jego podstawie polskie podziemie przystąpiło do – jak to określił Grzegorz Motyka – „»wyrzeliwania« ukraińskich sołtysów, agronomów, mężów zaufania UDK oraz wszystkich osób uznanych za szkodzące Polsce”<sup>82</sup>. Fakt ten potwierdził zresztą po latach, w przywołanych już wcześniej wspomnieniach, Stefan Kwaśniewski „Wiktor”: „Kierując się przesłankami bezpieczeństwa postanowiliśmy likwidować co bardziej rozentuzjarmowane nacjonalistyczne elementy [ukraińskie] pełniące funkcję szpicli na rzecz gestapo. Na pierwszy rzut zostali zlikwidowani [Ukraińcy] w Hostynnem, w Mirczu, w Turkowicach, w Mołczanach, gm. Dołho-byczów [na obecnym etapie nie udało się ustalić, o kogo mogło chodzić w przypadku tej miejscowości – I.H.], w Miętkiem, wójt gminy w Uchaniach oraz wielu innych. Na terenie całego powiatu przeprowadzono czystkę, oczyszczając powiat z »mużów dowirja«”<sup>83</sup>. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że pierwszymi ofiarami tych akcji byli Adam Mykytiuk i Tymofij Stachurskij – mąż zaufania oraz podreferent UDK, którzy 29 stycznia 1943 r. zostali uprowadzeni do lasu przez nieznaną polską grupę z folwarku Teremeniec w pow. Hrubieszów. Na pewno tak już jednak było w przypadku zamachów dokonanych 6 lutego 1943 r. we wsiach Strzelce i Turkowice w tym samym powiecie. W ich wyniku zginęły 3 osoby – w tym ojciec i siostra wspomnianego wcześniej Jurija Łukaszcuka (niespełna cztery miesiące później podobny los spotkał także Ołeksę Łukaszcuka – brata Jurija). Jednak wydarzeniem, które pochłonęło wówczas najwięcej ofiar cywilnych, było najście 30 marca 1943 r. oddziału AK na Pasieki w pow. Zamość. Zabito wówczas od 8 do 10 osób – w tym 5 kobiet<sup>84</sup>. „Pod koniec marca 1943 r. w sąsiedniej wsi Pasieki przed zachodem słońca bandyci napadli na rodziny Bojarczuków (5 osób zabito) i Szelepinów (3 osoby zginęły), a gospodarstwa razem z ciałami zabitych spalili” – wspominała po latach jedna z mieszkanek Turkowic<sup>85</sup>. Wśród zastrzelonych byli m.in. wójt miejscowej gminy i młynarz. Jak się wydaje, to właśnie tę akcję (a nie napad na Mołożów, Strzelce i Tuchanie w maju 1943 r.<sup>86</sup>) można uznać za pierwszą spośród tych, w których strona polska zastosowała odpowiedzialność zbiorową. Przemawia za taką hipotezą fakt, że wydarzenie to (choć z powodu upływu czasu mocno zniekształcone) przetrwało w pamięci świadków po kilkudziesięciu latach. „Gdzieś

<sup>80</sup> Zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 238. Tam też dalsza literatura.

<sup>81</sup> Kwestia funkcjonowania polskiej i ukraińskiej policji na służbie niemieckiej w dystrykcie lubelskim oraz ich roli w polsko-ukraińskim konflikcie nie doczekała się dotychczas pogłębionych szczegółowych studiów, istniejąca literatura zaś w znacznej mierze jest dziś już przestarzała. Zagadnienie to jest jednym z wielu, nad którymi należałoby się jeszcze pochylić.

<sup>82</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 172.

<sup>83</sup> S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 12.

<sup>84</sup> Niewyjaśniona pozostaje sprawa 2 osób z rodziny Bojarczuków, które – według innych źródeł – mogły też zginąć rok później w Sahryniu.

<sup>85</sup> *Deportacji...*, t. 3, s. 240 – wspomnienia Ewheniji Szydłowskiej.

<sup>86</sup> Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

w sierpniu 1942 r. jechałem rano kolejką wąskotorową do Hrubieszowa. – wspominał chociażby lokalny członek OUN, Mykoła Kucharczuk »Burewij«, który jednak nie tylko przesunął to wydarzenie chronologicznie, ale też znacznie je udratyzował. – Za Tyszowcami zobaczyłem nagle kłęby dymu. Ludzie na następnej stacji powiedzieli: to dopala się ukraińska wieś Pasieki. Z czasem doszły do mnie dokładniejsze informacje. Pasieki otoczyli wieczorem partyzanci AK, mieszkańcom nakazali iść do szkoły, gdzie sortowali ludzi. Dzieci i kobiety zwolniono, a mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat w tej szkole rozstrzelali; potem jeszcze zarzucili ją granatami, a na koniec puścili z dymem całą wieś. To był pierwszy mord na Ukraińcach na zachód od Bugu<sup>87</sup>. Wydaje się także, że w opisie tym Kucharczuk pomylił wydarzenia i połączył pierwszy napad (z 30 marca 1943 r.) z drugim, do którego doszło 1 października 1943 r., kiedy faktycznie część wsi została spalona<sup>88</sup>. Z kolei – zdaniem wspomnianego wyżej Stefana Kwaśniewskiego „Wiktora” – akcja w Pasiekach była odpowiedzią na zabicie 19 marca 1943 r. przez policję ukraińską na służbie niemieckiej polskiego nauczyciela z Wronowic (i równocześnie oficera AK), Antoniego Pelca „Kruka”<sup>89</sup>. „W dwa dni po zamordowaniu ob[ywatela] Pelca ustaliłem, kto uczestniczył w morderstwie, oraz dom, który im służył za punkt wyjścia – pisał on. – Jak już uprzednio omówiłem, Kedywem na terenie inspektoratu kierował mjr »Irka« [Marian Gołębiowski, który wówczas był w stopniu porucznika i posługiwał się pseudonimem »Ster« – I.H.] (tudzież i na obwodzie hrubieszowskim). Toteż zameldowałem o morderstwie we Wronowicach ob. Pelca ps. »Kruk«, ppor. rezerwy, d[owód]cy kompanii. Właśnie w tym dniu zapadła decyzja o likwidacji Bojarskich i Szelepin na Pasiekach. Major »Irka«, później awansowany przez władze AK do stopnia podpułkownika, sam osobiście kierował akcją na Pasieki, ja zaś dałem do dyspozycji jednego żołnierza – ob. »Lotnika«, Bzdryę Józefa, który był jednocześnie przewodnikiem. Obywatel »Irka« w dniu wyznaczonym zadanie wykonał. Nie trwało dłużej jak miesiąc, [a] czestnicy morderstwa ob. »Kruka«-Pelca – zostali zlikwidowani”<sup>90</sup>.

Wobec narastającego z końcem wiosny 1943 r. otwartego polsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego w dystrykcie lubelskim warto wspomnieć, że prawdopodobnie podejmowane były też wówczas próby jego zażegnania. Niestety, niemal nic nie wiemy o szczegółach tych inicjatyw. Jedynym źródłem (co sprawia, że należy podchodzić do niego z ostrożnością) są niewielkie memuary Jurija Łukaszcuka, opublikowane po wojnie na emigracji. Wynika z nich, że w marcu 1943 r. w lokalnych ukraińskich środowiskach przywódczych pojawił się pomysł zawarcia porozumienia z Polakami, który skutkowało spotkaniem z przewodniczącym Polskiego Komitetu Opiekuńczego

<sup>87</sup> *Zakerzonnia. Spomyny wojakiv UPA*, t. 4, red. B. Huk, Warszawa 1998, s. 62 – wspomnienia Mykoły Kucharczuka.

<sup>88</sup> Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

<sup>89</sup> Por. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 197.

<sup>90</sup> S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 29–30. Nie jest jasne, jaki związek (czy w ogóle?) istniał między zabitymi a policjantami ukraińskimi na służbie niemieckiej, którzy – jak wynika z przywołanych wspomnień i literatury przedmiotu – byli faktycznymi sprawcami śmierci wspomnianego wyżej partyzanta AK. Być może kwestię tę uda się ustalić w przyszłości. Gołębiowski, który przeglądał ten rękopis, nie zakwestionował fragmentu o swym udziale i kierowniczej roli w akcji. Por. także J. Dudek, *Marian Gołębiowski (1911–1996). Żołnierz – opozycjonista – emigrant*, Lublin 2016, s. 96.

oraz uzgodnieniem – w okolicach 10 marca – swoistego „paktu o nieagresji”<sup>91</sup>. Jeżeli informacje te są prawdziwe, to wydaje się, że mogła być to ostatnia szansa uniknięcia otwartej polsko-ukraińskiej konfrontacji na Lubelszczyźnie, która jednak nie została wykorzystana (abstrahując w tym momencie od rozważań z czyjej winy), a pogrzebało ją ostatecznie zastrzelenie przez AK przewodniczącego UDK w Hrubieszowie Mykoły Strutynskiego (19 marca) i wspomnianego już wcześniej pierwszego dowódcy ChLS Jakiwa Halczewskiego-Wojnarowskiego (21 marca)<sup>92</sup>. Moment ten wydaje się jednym z ważniejszych w chronologii i dynamice konfliktu polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie (choćby z powodu szerokiego rezonansu tych dwóch egzekucji w środowiskach ukraińskich), wymaga więc jeszcze głębszej analizy, poprzedzonej dalszymi poszukiwaniami archiwalnymi.

Półtora miesiąca później oddziały Kedywu hrubieszowskiej AK przeprowadziły kolejne większe akcje we wsiach powiatu hrubieszowskiego, gdzie osiedlono ukraińskich przesiedleńców<sup>93</sup>. Były to m.in. wzmiankowane już wcześniej: Mołożów (6 maja; 12 zabitych, 2 śmiertelnie rannych i 22 rannych; nazwisk rannych i śmiertelnie rannych nie ustalono, wśród ogółu ofiar i uszkodzonych było 7 kobiet), Strzelce (w nocy z 26 na 27 maja; 22 zabitych i 5 rannych, wśród nich 3 kobiety) oraz Tuchanie (także w nocy z 26 na 27 maja; 7 zabitych i 3 rannych – sami mężczyźni). O zastosowaniu przez polskie podziemie zasady odpowiedzialności zbiorowej może w tym wypadku świadczyć też to, że akcje oddziałów AK dotyczyły nie tylko miejscowości, z których wysiedlono Polaków, lecz także kilku wsi nieobjętych akcją wysiedleńczą<sup>94</sup>, takich jak: Nabróż, pow. Zamość (w nocy z 30 na 31 maja; 16 zabitych, w tym 9 kobiet), Steniatyn w tym samym powiecie (także w nocy z 30 na 31 maja; 4 zabitych) czy Żulice, pow. Zamość (w nocy z 29 na 30 maja; 7 zabitych). W sumie w maju 1943 r. na terenie całego dystryktu lubelskiego z rąk nie-Niemców zginęło 122 Ukraińców (120 zabitych i 2 śmiertelnie rannych), 31 zaś odniosło rany (zob. tabela nr 6). Co najmniej 85 osób poniosło śmierć z rąk partyzantów AK, a w liczbie tej jest 30 osób, które zginęły w wyniku wspomnianych wyżej akcji Kedywu w ostatnich dniach maja.

Ogółem od początku stycznia do końca maja 1943 r. na terenie dystryktu lubelskiego zginęło co najmniej 313 osób narodowości ukraińskiej, a 4 inne zostały śmiertelnie ranne. Niemal jedna trzecia z nich z nich – 95 nazwisk – to były ofiary niemieckie (w tym 8 osób zostało zabitych przez policję ukraińską na służbie niemieckiej, a 1 przez

<sup>91</sup> J. Łukaszczyk, *Chołmszczyzna w borot’bi z okupantami* [w:] *Nadbużanszczyzna, Sokalszczyzna, Radechiw-szczyzna, Kamjaneczczyzna, Chołmszczyzna i Pidlaszczyzia. Istoryczno-memuarnyj zbirnyk*, t. 4, red. O. Romaniw, Lwiv–Toronto 2004, s. 750 (po raz pierwszy materiał ten został opublikowany w 1953 r. na łamach ukazującego się w Buenos Aires „Ukrajnińskoho słowa”). O zawartym porozumieniu wspomina też w swym, klasycznym już dziś, opracowaniu Ewhen Pasternak (*idem, Narys istoriji Chołmszczyzny i Pidlaszczyzia (nowiszy czasy)*, Winnipeg–Toronto 1968, s. 274), ale wydaje się, że jego źródłem były właśnie wspomnienia Łukaszczyka. Zob. także R. Ziętek, *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7, s. 266.

<sup>92</sup> S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 25–26. Być może podstawą tych działań były *Wytyczne do partyzantki komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grota”*, wydane kilka dni wcześniej – 13 marca 1943 r., zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 238.

<sup>93</sup> S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 24.

<sup>94</sup> Zwrócił na to uwagę Mariusz Zajączkowski, zob. *idem, Ukraińskie podziemie...*, s. 244.

„rosyjskie SS”<sup>95</sup>). Spośród pozostałych 222 osób (29,8 proc. wszystkich, którzy stracili życie w tym roku z rąk nie-Niemców) najwięcej zginęło na terenie powiatów hrubieszowskiego (94 ofiary) i zamojskiego (60 ofiar). Między zabitymi przez – najprawdopodobniej – różnego rodzaju polskie formacje podziemne było m.in. 10 wójtów, 6 sołtysów, 4 etatowych pracowników UDK i 8 mężów zaufania, 2 młynarzy, 3 nauczycieli, 1 agronom, 13 policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej oraz 115 chłopów. Wspomniane zabójstwa wywarły olbrzymi wpływ, głównie w aspekcie psychologicznym, na lokalną społeczność ukraińską (choćby ze względu na pełnione przez część ofiar funkcje) i – jak się wydaje – ukształtowały obraz tych wydarzeń w jej późniejszej pamięci zbiorowej. Przymuszczać też to właśnie wydarzenia z zimy i wiosny 1943 r. na zachodnim brzegu Bugu stanowiły pożywkę dla antypolskiej propagandy OUN-B na Wołyniu i w Galicji (co nie oznacza, że wpłynęły na decyzję kierownictwa banderowskiej frakcji OUN o zainicjowaniu antypolskiej akcji). Jest to o tyle prawdopodobne, że o faktach tych – i ofiarach – pisała nie tylko „Chołmska ziemia” czy „Krakiwski wisti”, lecz także np. ukraińska prasa lwowska<sup>96</sup>. Wątek ten pojawia się zresztą w niektórych ukraińskich wspomnieniach, również wołyńskich<sup>97</sup>. W każdym razie kwestia ta wymaga jeszcze dokładniejszego przestudiowania.

Jak wyżej wspomniano, wśród ukraińskich ofiar pierwszych pięciu miesięcy 1943 r. na terenie dystryktu lubelskiego było także 95 osób zabitych przez Niemców lub formacje im podporządkowane. Oprócz pojedynczych zabójstw należy tu zwłaszcza wspomnieć ofiary masowych egzekucji, jak: w Suminie, pow. Zamość (29 stycznia; 51 zabitych, w tym 21 kobiet i 23 dzieci), Pankowie, pow. Zamość (2 lutego; 11 zabitych, w tym 4 kobiety i 5 dzieci), Gdeszynie, pow. Hrubieszów (13 marca; 10 zabitych, w tym 1 dziecko) czy Różańcu, pow. Biłgoraj (18 marca; 9 zabitych i 1 śmiertelnie ranny przez żandarmerię niemiecką i policję ukraińską na niemieckiej służbie; wśród ofiar były

<sup>95</sup> Nie udało się ustalić, o jaką jednostkę chodzi. W jednym z dokumentów delegatury UDK we Włodawie wspomina się tylko, że była to „rosyjska formacja SS pod dowództwem Fiodora Archipowicza Pawlenki” (LAC, VKF, Box 25, File 19, Pismo delegatury UDK we Włodawie do UCK w sprawie zabójstwa miejscowej ukraińskiej nauczycielki, 18 II 1943 r., b.p.).

<sup>96</sup> Zob. np. „Lwiwski wisti”, 12 III 1943 r.; „Lwiwski wisti”, 25 III 1943 r.; „Lwiwski wisti”, 26 III 1943 r.; „Lwiwski wisti”, 28 V 1943 r.; „Lwiwski wisti”, 30/31 V 1943 r. W dystrykcie galicyjskim w analogicznym okresie nie dochodziło chyba do „wyrzeliwania” w takim stopniu działaczy ukraińskich (A. Koszelnik, *Polsko-ukrajński konflikt w roky druhoji switowoji wojny*, „Naukowi zapysky Nacionalnoho uniwersytetu »Ostrozka Akademijska«” (serija: historyczni nauky) 2008, wydanie 10, s. 457). W jednym z przywołanych już wcześniej materiałów z końca 1943 r. wspomina się, że w do tego momentu zabito tam 104 osoby narodowości ukraińskiej, w tym 2 współpracowników UCK, 22 urzędników różnego szczebla i 26 ukraińskich policjantów na służbie niemieckiej (ACDWR, KME, fond 9, t. 2, Zistawлення pomordowanych ukrajinciw w cyfrach, 2 XII 1943 r., b.p. (dokument dostępny on-line na serwerze CDWR: <http://avr.org.ua>, dostęp: 5 X 2016 r.).

<sup>97</sup> Jedynie jako przykład przywołać można ukraińskiego baptystę Mychajła Podworniaka (*nota bene* bardzo krytycznego wobec działalności OUN-B), który pisał po latach w wydanych na emigracji memuarach: „Dochodziły do nas też informacje, że na ukraińskich ziemiach za Bugiem, w tzw. Generalnym Gubernatorstwie, polska partyzantka straszliwie prześladowa nasz naród. Informacje te zawsze były prawdziwe. Rozumie się, że we wszystkim tym była ręka niemiecka, by doprowadzić obydwie zniewolone narody do wzajemnej walki” (P. Churtowyna [właśc. M. Podworniak], *Pid nehom Wołyni (wojenni spomyny chrystyjanyna)*, Winnipeg 1952, s. 136). Opinię tę powtórzył on także, choć nieco przeredagowaną – „nie wiadomo, czy te informacje były prawdziwe” – w innych, późniejszych, pamiętnikach (M. Podworniak, *Witer z Wołyni. Spohady*, Winnipeg 1981, s. 175).

2 kobiety i 2 dzieci). W analogicznym okresie 129 Ukraińców zostało też aresztowanych (zob. tabela nr 9), a spośród nich co najmniej 10 trafiło do obozów, gdzie przynajmniej 3 straciło życie. Najwięcej z nich zostało zatrzymanych w Mażylach, pow. Zamość (7 stycznia; 10 osób), Ratyczowie, pow. Zamość (18 stycznia; 8 osób), Typinie, pow. Zamość (19 stycznia; 13 osób), Kaliłowie, pow. Biała Podlaska (luty, dokładny dzień nieznan; 11 osób) oraz Lubieniu, pow. Chełm (22 marca; 22 osoby).

Oczywiście pojawia się tu pytanie, czy występowała jakaś korelacja między tymi wydarzeniami a sytuacją na sąsiednim Wołyniu. Wydaje się, że niewielka. Wcześniej wspomniano, że jeżeli już w jakiś sposób OUN-B wykorzystała informacje o ówczesnych ofiarach ukraińskich, to raczej w sposób propagandowy, mający usprawiedliwić realizowaną na wschód od Bugu antypolską czystkę etniczną. Analogicznie wydaje się, że także informacje o polskich ofiarach na Wołyniu nie miały wielkiego wpływu na działalność polskiego podziemia na Lubelszczyźnie. Wprawdzie wiemy, że dowództwo AK dysponowało już wówczas na szczble centralnym informacjami o ukraińskich napadach na polskie wsie w powiatach kostopolskim i sarneńskim<sup>98</sup>, ale były one na tyle nieprecyzyjne (także jeżeli chodzi o identyfikację sprawców), że trudno mówić, by na ich podstawie zdecydowano się na uderzenie w Ukraińców w dystrykcie lubelskim, tym bardziej że antypolska akcja zainicjowana została we wschodnich powiatach Wołynia, a nie na terenach sąsiadujących bezpośrednio z Generalnym Gubernatorstwem. Dlatego bardziej prawdopodobnym wydaje się, że mimo wszystko przyczyną były lokalne uwarunkowania i coraz bardziej radykalizujący się konflikt wywołany, jak już wspomniano, polityką niemiecką. Nie rozstrzygając tu wszelkich nasuwających się wątpliwości, zaznaczyć jedynie należy, że ich rozwianie mogłoby chyba tylko wyjaśnić w przyszłości odnalezienie informacji archiwalnych, mówiących np. wprost, na podstawie jakich danych i w jakich okolicznościach podjęto wiosną 1943 r. decyzje o akcjach polskiego podziemia na Lubelszczyźnie.

O prawdopodobieństwie powyższej hipotezy może również świadczyć to, że w następnych miesiącach, gdy akcje antypolskie na Wołyniu zaczęły przybierać na sile, w dystrykcie lubelskim właściwie trudno określić jakieś trwałe tendencje (przynajmniej biorąc pod uwagę liczbę ofiar ukraińskich)<sup>99</sup>. W czerwcu 1943 r. z rąk nie-Niemców (w tym polskiego podziemia) na terenie całego dystryktu zginęło jedynie 16 osób: w pow. białskopodlaskim – 3 (w tym 1 śmiertelnie ranna), w pow. chełmskim – 5, w pow. hrubieszowskim – 3, w pow. kraśnickim – 3 i w pow. zamojskim – 2. Wśród nich było 2 wójtów, 3 urzędników gminnych, 4 mężów zaufania UDK (jeden śmiertelnie ranny), 2 nauczycieli, aktor, córka prawosławnego duchownego i 3 chłopów. W tym samym czasie 8 osób zostało zabitych przez Niemców (7 podczas egzekucji w Bereściu, pow. Hrubieszów). Oprócz tego Niemcy aresztowali w tym miesiącu co najmniej 57 Ukraińców (41 w Ułowie, pow. Zamość i 16 w Szewniach w tym samym powiecie; przynajmniej 1 osoba trafiła do obozu koncentracyjnego). W następnym miesiącu liczba zabitych

<sup>98</sup> Zob. np. Dok. nr 437: Radiogram gen. Stefana Roweckiego „Grota” do Londynu, 4 V 1943 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3: *Lipiec 1943 – lipiec 1944*, red. T. Pelczyński i inni, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 4–5,

<sup>99</sup> Logiczne wydaje się założenie, że w razie występowania tu ściślejszych zależności oraz wraz z dopływem precyzyjniejszych informacji musiałyby też wzrastać liczba ukraińskich ofiar na terenach leżących na zachód od Bugu.



przez nie-Niemców wzrosła ponad dwukrotnie – do 37. Bez wątplenia związane to jest z atakiem oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej pod dowództwem Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” i tzw. leśnej kawalerii Bolesława Ostrowskiego „Lancy” na ukraińskich osiedleńców w Bukowinie, pow. Biłgoraj, który nastąpił w nocy z 26 na 27 lipca 1943 r. W jego wyniku zginęło 15 osób, w tym 2 ukraińskich policjantów na służbie niemieckiej, 2 mężów zaufania i 11 innych ukraińskich cywilów (wśród nich 1 kobieta). Oprócz tego w tym miesiącu zabito: męża zaufania UDK, wójta i spółdzielcę w pow. białskopodlaskim; 2 mężów zaufania UDK i 4 chłopów w pow. chełmskim, 2 mężów zaufania UDK, sołtysa, kursanta szkoły policyjnej i 5 chłopów w powiecie hrubieszowskim; wójta w powiecie krasnostawskim oraz księdza greckokatolickiego i masarza w pow. zamojskim. W tym samym czasie niemieccy żandarmi zabili 2 Ukraińców, a 6 innych aresztowali (spośród nich przynajmniej 1 trafił do obozu koncentracyjnego). Z kolei w sierpniu 1943 r. liczba ofiar narodowości ukraińskiej w dystrykcie lubelskim ograniczyła się do 28 osób zabitych i 1 rannej. Wśród ofiar śmiertelnych było m.in. 4 pracowników lub działaczy spółdzielczych, 2 mężów zaufania UDK, 1 sołtys, 1 duchowny prawosławny, 1 organizator mleczarni, 1 gajowy i 1 członek komisji kontyngentowej i 9 chłopów. Nie odnotowano natomiast wówczas żadnych ofiar działań niemieckich. W sumie w przeciągu tych trzech letnich miesięcy na terenie całego dystryktu lubelskiego zginęło z rąk różnych nie-Niemców co najmniej 81 osób narodowości ukraińskiej – w tym 73 mężczyzn, 6 kobiet i 1 dziecko (w wypadku 1 osoby nie ustalono ani płci, ani wieku). Najwięcej ofiar poniosło wówczas śmierć w powiatach biłgorajskim (18 osób), hrubieszowskim (26 osób) i chełmskim (13 osób). Nie mniej niż 26 osób zginęło z rąk różnych polskich oddziałów partyzanckich (precyzyjne ustalenie sprawców pozostałych zabójstw wymaga dalszych poszukiwań archiwalnych). Być może dane te należałoby zinterpretować w ten sposób, że polskie podziemie nadal wówczas kontynuowało – wspomniane wyżej – likwidowanie osób oskarżanych lub tylko podejrzewanych o działalność antypolską? Za hipotezą tą przemawia – jak się wydaje – struktura społeczno-zawodowa ofiar, wśród nich bowiem było m.in.: 6 wójtów, 2 urzędników gminnych, 2 nauczycieli, 1 sołtys, 2 księży i aż 16 mężów zaufania UDK.

Relacje polsko-ukraińskie na terenie dystryktu lubelskiego uległy gwałtownemu zaognieniu we wrześniu 1943 r. Liczba Ukraińców na terenie dystryktu lubelskiego, którzy zginęli z rąk nie-Niemców (z pewnością wówczas już w przeważającej większości podziemnych formacji polskich), wzrosła o ponad połowę – do 69 osób. Odsetek ofiar nadal był wysoki w powiatach zamojskim (12 osób; 17,4 proc. ogółu ofiar w tym miesiącu) i chełmskim (14 osób; 20,3 proc.), jednak niemal połowa wszystkich zabitych (33 osoby; 47,8 proc.) zginęła w pow. hrubieszowskim. Tę „geografię” zabójstw przyjęto tłumaczyć napływem na ten teren dużej liczby ocalałych Polaków z Wołynia (w 1943 r. tylko w powiecie hrubieszowskim ponad 10 tys., ogółem zaś na terenie całego dystryktu lubelskiego ok. 24 tys.<sup>100</sup>), co skutkowało wzrostem nastrojów antyukraińskich<sup>101</sup>. Nie

<sup>100</sup> L. Popek, *Uchodźcy z Wołynia w latach 1943–1944 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 10, s. 181. Zob. także J. Kielboń, *Napływ Polaków zza Bugu do dystryktu lubelskiego w latach 1943–1944 (ustalenia liczbowe)*, „Zeszyty Majdanka” 1991, t. 13, s. 29–48.

<sup>101</sup> Zjawisko to zresztą potwierdzają także dokumenty ukraińskie. „Pod koniec września zjawily się w Lubli-

odrzucając tego wyjaśnienia, warto zwrócić uwagę na jego pewną ułomność: największy napływ uciekinierów miał miejsce w północnych gminach powiatu hrubieszowskiego (gdzie *gros* mieszkańców stanowili Polacy), natomiast do większości zabójstw Ukraińców doszło w gminach południowych (zdominowanych przez ludność ukraińską). Również fakt, że w powiatach o podobnym napływie ludności polskiej z Wołynia (chełmski i zamojski) zginęło razem 26 osób, a więc mniej niż w samym hrubieszowskim (33 zabitych), pokazuje, że przyczyn wzrostu zabójstw Ukraińców należy szukać także w innych czynnikach. Wydaje się, że jednym z nich był rozkaz gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” z 4 sierpnia 1943 r. dotyczący zbrojnego odwetu za niemieckie pacyfikacje na Lubelszczyźnie, ale też za represje w innych regionach Generalnego Gubernatorstwa. Część historyków uważa, że w konspiracyjnych „dołach” rozkaz ten (a także inne dyrektywy gen. Komorowskiego, np. z listopada 1943 r.) był interpretowany bardzo szeroko i stał się tym samym legitymizacją działań polskiego podziemia w kolejnych kilkunastu miesiącach<sup>102</sup>.

Przedstawiona wyżej tendencja utrzymała się (a nawet była jeszcze bardziej widoczna) w następnym miesiącu. W październiku na terenie dystryktu lubelskiego zginęło bowiem z rąk nie-Niemców 108 Ukraińców (w tym prawdopodobnie 2 ofiary napadu kryminalnego) – zdecydowanie najwięcej w powiecie hrubieszowskim (62 osoby; 57,4 proc.), nieco mniej w powiatach zamojskim (17 osób; 15,7 proc.) i biłgorajskim (13 osób; 12 proc.). Co najmniej 85 osób zostało zabitych przez polskie podziemie. Do akcji polskiej partyzantki, które przyniosły najwięcej ofiar należy zaliczyć wspomniane już wyżej najście 1 października oddziału AK Stefana Kwaśniewskiego „Wiktora” na wieś Pasięki, pow. Zamość (14 zabitych, w tym 3 kobiety i 2 dzieci), napad w nocy z 21 na 22 października oddziału BCh Stanisława Basaja „Rysia” na Mircze, pow. Hrubieszów (29 zabitych i 1 ranny; wśród zabitych było 12 kobiet i 1 dziecko<sup>103</sup>) oraz atak

---

nie i w terenie polskie ulotki z apelami do młodzieży polskiej o wstępowanie w szeregi »mścicieli krzywd Polaków wołyńskich« – pisano w jednym z dokumentów UCK. – Pod ich wpływem powstały większe uzbrojone bandy, i zaczęły mordować bezbronnych ukraińskich chłopów. W dniu 1 października banda w sile około 200 osób napadła na wieś Pasięki, spaliła ponad 30 gospodarstw, zabiła 10 i ciężko raniła 8 Ukraińców [dane nieprecyzyjne, z moich obliczeń wynika, że tego dnia we wsi zginęło 14 osób, liczby rannych nie udało się potwierdzić – I.H.]. Bezpośrednio po tym napadzie pojawiły się w terenie polskie ulotki, które kończyły się słowami: »Tylko w taki sposób można przekonać hajdamaków, że tu [jest] polska ziemia i że dla nich nie ma tutaj miejsca«. Polski terror wywołał reakcję chełmskich Ukraińców. [W nocy] z 8 na 9 października w gminie Chorobów [...] zabito ponad 20 Polaków” (CDAWO, UCK, fond 3959, opys 2, sprawa 132, Wisti z Hrubieszowszczyzny, 13 X 1943 r., k. 24).

<sup>102</sup> Zob. I. Iljuszyn, *Antypolski front u bojowej dijalnosti OUN i UPA (1939–1945 rr.)*, „Ukrajniński historyczny żurnal” 2002, nr 3, s. 96; *idem*, *UPA i AK – konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, Warszawa 2009, s. 147; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 293; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 246 i n.

<sup>103</sup> Warto zaznaczyć, że niemal wszystkie ofiary były przesiedleńcami z Zubowic, pow. Zamość. Potwierdzają to zresztą niektóre wspomnienia. „Do [końca] 1942 roku wszystkich mieszkańców Zubowic przesiedlono do wsi Mircze, wysiedliwszy z niej ludność polską – wspominał chociażby jeden z ówczesnych mieszkańców tej miejscowości. – W naszej wsi osiedlono rumuńskich Niemców. A jesienią 1943 roku polskie bandy spaliły Mircze. Z rąk bandytów zginęło kilkadziesiąt osób” (*Oberehy pamjati...*, s. 232 – wspomnienia Romana Kutasa). Przykład ten ilustruje kolejną trudność, którą należy brać pod uwagę, pisząc o ofiarach konfliktu polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie, co chyba nie zawsze ma miejsce: nie tylko precyzyjne określenie daty zdarzenia, ale też umiejscowienie go w przestrzeni geograficznej, która może być różna w różnych źródłach.

27 października oddziału AK Józefa Śmiecha „Ciąga” na Mołodiatycze w tym samym powiecie (15 zabitych, 1 śmiertelnie ranny i 1 ranna kobieta; zginęło wówczas 5 kobiet i 4 dzieci). Ogółem wśród zabitych znaleźli się m.in.: pracownik UDK, 2 mężowie zaufania UDK, wójt i 3 inni gminni urzędnicy, 3 sołtysi i zastępca sołtysa, duchowny, żona prawosławnego księdza i 2 diaków, nauczyciel, 14 ukraińskich policjantów na służbie niemieckiej<sup>104</sup> i 59 chłopów.

Listopad 1943 r. przyniósł pewien spadek liczby ofiar; odnotowano wówczas jedynie 32 przypadki śmierci z rąk nie-Niemców, czego ponad połowa zabójstw (18 ofiar; 56,3 proc.) przypada na powiat hrubieszowski. Zaznaczyć należy, że nie mamy do czynienia z jednym dużym atakiem, ale pojedynczymi zasadzkami czy egzekucjami w kilku wsiach, a w tych zdarzeniach ginęło od 1 do 4 osób). Wśród ofiar w powiecie hrubieszowskim było też 5 ukraińskich policjantów i 2 ukraińskich wachmanów SS, których zabito w Grabowcu i Miączynie. Także w tych przypadkach prawdopodobnie sprawcami w większości byli członkowie polskiej konspiracji, ale do tej pory udało się potwierdzić – poza wspomnianymi policjantami i wachmanami – jedynie 3 takie zdarzenia (1 zabity i 1 śmiertelnie ranny w Majdanie Sopockim, pow. Zamość oraz 1 zabity w Stajnem, pow. Chełm; sprawcami tych egzekucji byli partyzanci BCh). Pozostałe przypadki czekają na doprecyzowanie.

Ponowny wzrost liczby ofiar ukraińskich można natomiast zaobserwować w grudniu 1943 r. (104 ofiary śmiertelne nie-Niemców). Oprócz wielu zamachów, w których w poszczególnych miejscowościach ginęło od jednej do kilku osób, odbywały się wówczas także duże akcje, w wyniku których śmierć poniosło od kilkunastu do ponad dwudziestu ludzi. Do nich należy najście w nocy z 10 na 11 grudnia nieznanego zespołu (być może oddziału BCh?) na Stajne, pow. Chełm (9 zabitych; w tym 6 kobiet i 1 dziecko), atak 19 grudnia „BCh z Zaborców i Bohutycz” na Peresołowice, pow. Hrubieszów (22 zabitych i 8 rannych; wśród zabitych 2 kobiety) oraz częściowe spalenie 24 grudnia w Wigilię według kalendarza gregoriańskiego przez oddział BCh Stanisława Basaja „Rysia” Modrynia w tym samym powiecie (22 zabitych i 1 ranna kobieta; wśród ofiar śmiertelnych było 1 dziecko).

Ogółem, sumując liczbę osób narodowości ukraińskiej zabitych przez nie-Niemców na terenie dystryktu lubelskiego w pierwszych pięciu miesiącach 1943 r. (222 nazwiska) z ofiarami okresu czerwiec–grudzień (394 osoby), otrzymamy liczbę 616 ofiar. Nie są to jednak dane ostateczne. W elektronicznej bazie danych figuruje bowiem jeszcze 129 nazwisk osób, o których wiadomo, że straciły życie w tym roku, lecz bez sprecyzowanej daty dziennej, a nawet określonego miesiąca<sup>105</sup>. Łącznie z wcześniejszą liczbą ogólną daje to 745 osób (14,4 proc. wszystkich rekordów w elektronicznej bazie). Zdecydowana większość z nich pochodziła z powiatów hrubieszowskiego i zamojskiego; w pierwszym z wymienionych – 352 nazwiska, w drugim – 149. Niestety, w znacznej części przypadków nie udało się ustalić sprawców w sposób niebudzący wątpliwości

<sup>104</sup> W tym 12 z posterunku w Łukowej, który został zaatakowany i spalony przez AK w nocy z 23 na 24 października 1943 r.

<sup>105</sup> Najwięcej ofiar pochodzi z pow. zamojskiego (44 nazwiska, choć w 2 dwóch przypadkach mamy do czynienia prawdopodobnie z pospolitym napadem rabunkowym), hrubieszowskiego (42 nazwiska), krasnostawskiego (18 nazwisk) oraz chełmskiego (11 nazwisk).

(choć z pewnością zdecydowana większość z nich to ofiary polskiego podziemia). Fakt taki potwierdzono przy 312 nazwiskach (41,9 proc. „nie-Niemców”), nie licząc 5 osób, które zostały zabite przez partyzantkę komunistyczną (zob. tabela nr 8). Uściślenie pozostałych 428 nazwisk wymaga więc dalszych badań, choć trudno sobie wyobrazić, by zdecydowana większość tych ofiar zginęła w akcjach ugrupowań komunistycznych czy band rabunkowych; znacznie większe jest prawdopodobieństwo, że sprawcami byli jednak polscy partyzanci.

W analogicznym okresie, tj. przez cały 1943 r., z rąk formacji niemieckich oraz podporządkowanych im polskiej i ukraińskiej policji na terenie dystryktu lubelskiego śmierć poniosło co najmniej 127 Ukraińców (zob. tabela nr 7). Większość z nich (95 osób) zginęła (o czym już była wyżej mowa) w ciągu pierwszych pięciu miesięcy. Liczba ofiar w następnych okresach jest niewielka (8 w czerwcu, 2 w lipcu, 3 we wrześniu i 3 w listopadzie; w 16 przypadkach miesiąca nie udało się ustalić). Wynika to z jednej strony z częściowej rezygnacji przez Niemców z planów osadniczych w dystrykcie lubelskim oraz – chyba w jeszcze większym stopniu – ze wzrostu aktywności podziemia w owym czasie, jak też z przedstawionej wyżej eskalacji polsko-ukraińskiego konfliktu. Podobnie wygląda sytuacja w wypadku osób narodowości ukraińskiej, które w tamtym czasie zostały aresztowane. Dla całego roku 1943 jest to w sumie 216 nazwisk (zob. tabela nr 9), przy czym aż 186 ofiar (86,1 proc.) przypada na pierwszą połowę roku. Cechą charakterystyczną tych aresztowań jest to, że faktycznie dotyczą one kilku dużych akcji prowadzonych w różnych miejscowościach. W powiecie białkopodlaskim chodzi o Kaliłów (luty 1943 r.; 11 osób), w pow. chełmskim – o Wyryki i przysiółki tej wsi (22 marca 1943 r.; 17 osób) oraz Zahajki i pobliską kolonię o tej samej nazwie (30 maja 1943 r.; w sumie 22 osoby), a w zamojskim – głównie o: Maziły (7 stycznia 1943 r.; 10 osób), Ratyczów (18 stycznia; 9 osób), Typin (19 stycznia; 13 osób) i Szewnie (czerwiec 1943 r.; 13 osób). Spośród wszystkich zatrzymanych co najmniej 125 aresztantów trafiło do obozów koncentracyjnych, gdzie nie mniej niż 22 zginęło.

Nadejście nowego roku przyniosło chwilowe uspokojenie i zmniejszenie liczby ukraińskich ofiar – w sumie 39 osób w styczniu; spośród nich aż 12 zabójstw miało miejsce w stosunkowo „spokojnym” do tej pory pow. krańskim, 11 zaś – w pow. chełmskim (zob. tabela nr 10). Jedynie 2 osoby zostały zabite przez Niemców. Jak się miało jednak okazać, była to cisza przed burzą, jaką były tragiczne wydarzenia następnych miesięcy. Pewną ich zapowiedź przyniósł jednak już luty 1944 r., kiedy to odnotowano na terenie całego dystryktu lubelskiego aż 174 zabójstwa osób narodowości ukraińskiej, a 1 osoba została raniona. 8 z nich zginęło z rąk niemieckich: 6 chłopów zastrzelonych przez żandarmerię w Hannie, pow. Biała Podlaska i 2 żołnierzy dywizji SS „Galizien” rozstrzelanych w Tarnogrodzie, pow. Biłgoraj. Spośród pozostałych 166 osób najwięcej zginęło w powiatach hrubieszowskim (108; 65,1 proc.) i chełmskim (47; 28,3 proc.). W pierwszym z nich – jak się wydaje – większość ofiar była wynikiem działalności wspomnianego już oddziału BCh Stanisława Basaja „Rysia”. To jego partyzanci, w odwecie za ukraiński napad na Prehoryłe, pow. Hrubieszów 2 lutego, częściowo spalili 3 lutego (według innych, mniej wiarygodnych, źródeł w nocy z 8 na 9 lutego) Małków i jego kolonię (zabito wówczas 37 osób, w tym 6 kobiet i 3 dzieci), a 1 lub 12 lutego napadli na Wereszyn, gdzie akurat odbywało się wesele ukraińskiego policjanta na służbie

niemieckiej. Oprócz pana młodego zastrzelono wówczas 12 weselników, w tym 4 kobiety (nie licząc kilku Niemców)<sup>106</sup>. Z kolei w nocy z 17 na 18 lutego bechowcy dokonali kolejnego najścia na ocalałą dotychczas ukraińską część wspomnianej wsi Prehoryłe (zginęło 8 nieznanych z nazwiska osób). Hrubieszowskim oddziałom AK należy natomiast przypisać dwie zasadzki na ukraińskich policjantów na służbie niemieckiej (15 lutego między Wereszynem a Poturzynem i 28 lutego w Pielakach); w sumie zginęło w nich 9 Ukraińców. Na terenie powiatu chełmskiego niewątpliwie najtragiczniejszym wówczas wydarzeniem było wymordowanie w nocy z 7 na 8 lutego (w polskiej literaturze występuje data 2 lutego) 7 ukraińskich rodzin w Woli Żulińskiej. Zginęło wówczas 26 osób, w tym 9 kobiet i 6 dzieci. Nie wiadomo, kto był sprawcą – nie można wykluczyć, że jakiś lokalna polska grupa niezorganizowana<sup>107</sup>. W sumie podziemie polskie można obarczyć 69 ofiarami śmiertelnymi z tego miesiąca. Kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje liczba 97 ofiar pozostałych nie-Niemców. Jest to o tyle istotne, że wówczas na teren dystryktu lubelskiego przedostały się sowieckie oddziały partyzanckie, które miały prowadzić działalność dywersyjną na zapleczu frontu. Z pewnością więc jakąś liczbę zabitych z tego okresu należy przypisać właśnie tym formacjom. Szczegółowe wyjaśnienie tej kwestii wymaga jednak dalszych badań. Należy także dodać, że wśród lutowych ofiar ukraińskich było też co najmniej 10 członków ukraińskiego podziemia, którzy zginęli w starciach z polskimi partyzantami 11 lutego w Łaskowie (2 osoby) i Szychowicach (3 osoby) lub 27 lutego w Małkowie (3 osoby) i kolonii Górka (2 osoby).

Jak już wspomniano, w dotychczasowej dyskusji historycznej w sprawie Lubelszczyzny szczególne miejsce zajmuje akcja polskiego podziemia z wiosny 1944 r. („rewolucja hrubieszowska”). Obecnie najwięcej kontrowersji wywołuje może nie tyle sam jej przebieg (najprecyzyjniej odtworzył go Mariusz Zajączkowski<sup>108</sup>), ile przyczyny oraz rzeczywista liczba ukraińskich ofiar. W polskiej historiografii właściwie bez zastrzeżeń powtarzana jest teza, że ówczesne działania polskiego podziemia wyprzedziły niejako zaplanowane przez OUN-B przeniesienie antypolskiej akcji z Galicji na Lubelszczyznę (co miały potwierdzić zdobyte w Szychowicach dokumenty lokalnych struktur OUN-B, zawierające nawet datę tego ataku: 16 marca). Pierwszy taki ciąg wydarzeń podał Jerzy Markiewicz, a po nim hipotezę tę powtarzali kolejni badacze<sup>109</sup>. Wersję tę osłabia to, że dotychczas nie odnaleziono żadnego dokumentu (oryginału lub odpisu) przeje-

<sup>106</sup> W memuarystyce ukraińskiej wydarzenie to jest określane jako „rozstrzelane wesele”, zob. *Krow ukrajńska, krow polska...*, s. 120–121 – wspomnienia Niny Hurskiej-Kłymczuk; *Oberehy pamjati...*, s. 196–197 – wspomnienia Wołodymyra Hrysiuka.

<sup>107</sup> Wspomina się niekiedy o tym, że dalsza masakra została powstrzymana przez Józefa Zadurę „Orła” – lokalnego dowódcę AK, że sprawcami samej zbrodni byli Polacy z okolicznych wsi, a powodem napadu mogła być narodowość i prawosławne wyznanie ofiar. Zob. Z. Kalinowski, *Pogromy i pacyfikacje w gminie Rejowiec*, mps ([http://kalinowski.weebly.com/uploads/4/9/1/6/4916495/1\\_pogromy\\_i\\_pacyfikacje\\_w\\_gminie\\_rejowiec.pdf](http://kalinowski.weebly.com/uploads/4/9/1/6/4916495/1_pogromy_i_pacyfikacje_w_gminie_rejowiec.pdf), dostęp: 7 X 2016). Kwestia ta wymaga więc dalszych badań i poszukiwań archiwalnych.

<sup>108</sup> M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 282–308.

<sup>109</sup> J. Markiewicz, *Partyzancki kraj*, Lublin 1980, s. 145; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 187; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 286–287. Tam też dalsza literatura. Być może źródłem informacji Markiewicza były niejednokrotnie tu przywoływane wspomnienia Stefana Kwaśniewskiego (S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 58). Jest to jednak tylko hipoteza.

tego z ounowskiego archiwum. Potwierdza ją natomiast przybycie na teren dystryktu lubelskiego pierwszych oddziałów UPA z Wołynia i Galicji Wschodniej. Nie odrzucając więc powyższych przypuszczeń, można też rozważyć inną interpretację wydarzeń, zaproponowaną ostatnio przez – także już tu cytowanego – Andrzeja L. Sowę, który działania polskiego podziemia powiązał nie ze spontanicznym odruchem obrony czy zemsty, ale z planowaniem wojennym AK i z przystąpieniem polskiego podziemia na Wołyniu do realizacji operacji „Burza”. Mowa tu o koncentracji 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty i przygotowaniach do nadejścia frontu. Badacz ten pisał: „W ramach oczyszczenia terenu z UPA oddziały AK przeprowadziły od 11 stycznia do 18 marca 1944 roku [w okolicach Włodzimierza Wołyńskiego] szesnaście większych działań bojowych. [...] Prawdopodobnie z tymi działaniami skorelowana została wielka akcja antyukraińska, przeprowadzana od 9 marca 1944 roku na Lubelszczyźnie. W jej ramach w rejonie Tomaszowa Lubelskiego zniszczono co najmniej 49 wiosek ukraińskich, zabijając od 1385 do 2500 ich mieszkańców, w tym kobiety i dzieci. Nie jest wykluczone, że jednym z celów tej akcji, poza eksterminacją ludności ukraińskiej, była chęć odciążenia oddziałów AK z terenów Wołynia poprzez ściągnięcie stamtąd jednostek UPA”<sup>110</sup>. Hipotezę tę wzmacniać też może to, że ówczesny dowódca Obwodu Hrubieszowskiego AK, por. Marian Gołębiowski „Irka”, jeszcze w 1942 r. (po przerwaniu z Anglii do Polski, gdy objął funkcję szefa Kedywu Inspektoratu Zamość) uczestniczył w pracach nad planem powstania powszechnego i był wyznaczony w jego ramach jako dowódca uderzenia właśnie w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego<sup>111</sup>. Wydaje się więc, że wątek ten – nie przesądzając o jego trafności – należałoby jeszcze dokładniej w przyszłości przestudiować.

Niezależnie od domniemyanych i rzeczywistych przyczyn akcji polskiego podziemia faktem jest, że 10 marca oddziały AK i BCh uderzyły w powiecie hrubieszowskim najpierw prawdopodobnie na Sahryń (w niektórych relacjach wspomina się, że atak na Turkowice miał się rozpocząć kilka godzin wcześniej, bo już późnym wieczorem 9 marca), a następnie na kilka innych miejscowości, m.in.: Łasków, Miętkie, Modryń, Rzeplin, Szychowice. W znanych relacjach ukraińskich, zarówno tych złożonych wkrótce po opisywanych wydarzeniach, jak i zebranych w okresie późniejszym<sup>112</sup>, jest mowa, że atak był niespodziewany, a atakujący nie oszczędzali ludności cywilnej oraz nie brali jeńców. Mówi o tym także część relacji polskich. Jeden z partyzantów BCh pisał w wydanych po wojnie na Zachodzie (pod pseudonimem) wspomnieniach: „[Złapanego Ukraińca] »Szakal« i kilku jego pomocników rozebrało do kalesonów i zaczęło pałować. Na początku bili go po podeszwach stóp. Bili dotąd, aż skóra zaczęła schodzić płatami, a ciało odpadać w kawałkach. Potem zaczęli bić w klatkę piersiową, aby połamać mu

<sup>110</sup> A.L. Sowa, *Kto wydał wyrok na miasto? Plany operacyjne ZWZ-AK (1940–1944) i sposoby ich realizacji*, Kraków 2016, s. 225. Wątek ten autor zasugerował już w jednej ze swych wcześniejszych książek, zwracając uwagę, że decyzja o tak dużej operacji musiała zostać podjęta co najmniej na szczeblu Komendy Okręgu Lubelskiego AK (*idem*, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, s. 256–257).

<sup>111</sup> J. Dudek, *Marian Gołębiowski...*, s. 118. Zob. także „Bo mnie tylko wolność interesuje...”. *Wywiad-rzeka z Marianem Gołębiowskim* (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989), wywiad przeprowadził D. Balcerzyk, wstęp i opracowanie J. Dudek, Lublin 2011, s. 218–219.

<sup>112</sup> Oprócz wspomnień zebranych po latach, a więc siłą rzeczy obarczonych znacznym subiektywizmem wynikającym z upływu czasu, w różnych archiwach zachowało się też kilkadziesiąt relacji zebranych „na gorąco” przez UDK w Hrubieszowie od osób, które ocalały z masakry w poszczególnych wsiach.

żebra. »Szakal« był wyraźnie podekscytowany i przejawiał coraz większą ochotę, by zadać jeńcowi jak najwięcej bólu. Jego ofiara jednak uparcie milczała. Wkrótce jednak Ukraińiec nie był w stanie wymówić nawet słowa, nawet jeśli chciałby. »Szakal« włożył jego palce między ciężkie stalowe drzwi i zatrzasnął je, łamiąc ofierze palce, które pękły z głuchym trzaskiem. »Szakal« był już mocno spocony i teraz zabrał się za masakrowanie sterczących palców ciężkim żelaznym prętem. Zawziął się, by odrąbać je jak najmniejszą ilością uderzeń. Trzy pierwsze palce odpadły stosunkowo łatwo. Pozostał jeszcze najmniejszy, dyndający na dwóch ostatnich ścięgnach, który uparcie nie chciał odpaść, a to jeszcze bardziej rozwścieczyło torturującego. [...] Początkowo ofiara krzyczała z całym siłą, ale stopniowo jego krzyk słabł, aż przeszedł w cichy jęk, ciało było wstrząsane nagłymi konwulsjami i przy każdym uderzeniu »Szakala« mężczyzna wydawał charczące dźwięki. [...] Na koniec twarz mężczyzny była jedną miazgą, jego klatka piersiowa zapadła się, jednak jeszcze wydawał słabe dźwięki, kiedy »Szakal« zaciągnął go za nogi do drabiny, zrzucił na dół i pociągnął za stodołę, by wykończyć go tam bagnetem»<sup>113</sup>. Charakteru działań nie ukrywał też zresztą przywoływany tu niejednokrotnie Stefan Kwaśniewski „Wiktor”, będący chyba bezpośrednim inicjatorem akcji (co nie kłóci się z hipotezą o jej powiązaniu z działaniami AK na Wołyniu). Po latach wspominał on: „Przedstawiając konieczność radykalnego działania w postaci brutalnych akcji celem zmuszenia Ukraińców do zaniechania krwiożerczej polityki przeciw ludności polskiej [...] podałem komendantowi obwodu [Marianowi Gołębiowskiemu] »Sterowi« myśl, że projektuję **akcję zbrojną o cechach pełnej brutalności** [wyróżnienie moje – I.H.] na ukraińskie skupiska, które są bazami wypadów zbrojnych na Polskie wsie: Sahryń, Szychowice, Łasków»<sup>114</sup>. O skali akcji i jej faktycznym przebiegu świadczą również straty poniesione przez Ukraińców 10 marca 1944 r. Z zebranych danych wynika, że tylko tego jednego dnia (wliczając ofiary ze wspomnianych Turkowic) zginęły co najmniej 1264 osoby (24,6 proc. wszystkich nazwisk zgromadzonych w elektronicznej bazie danych), a 8 innych zostało rannych (w tym 4 śmiertelnie; ustalona liczba rannych jest z pewnością niepełna). W zdecydowanej większości byli to chłopcy, a wśród ogółu ofiar były aż 502 kobiety (495 zabitych, 4 śmiertelnie ranne i 3 ranne) oraz 292 dzieci (291 zabitych i 1 ranne).

Swoistym symbolem tych wydarzeń w ukraińskiej pamięci jest Sahryń. Część polskich autorów (w tym uczestników akcji) bagatelizuje spalenie tej wsi i wymordowanie jej mieszkańców – pisząc, że doszło wówczas do walki z ukraińskimi policjantami na służbie niemieckiej oraz członkami samoobrony ukraińskiej, w wyniku której przypadkowo zginęła pewna liczba ludności cywilnej<sup>115</sup>. Inni badacze nie kwestionują faktu, że doszło wówczas do zbrodni na ukraińskich cywilach, i szacują najczęściej liczbę ofiar na 230 osób<sup>116</sup>. Z kolei w piśmiennictwie ukraińskim nierzadko widać tendencję do podwyższania liczby zabitych nawet do 1200 i więcej, co z pewnością jest sporą przesadą. Dokładnych danych w przypadku Sahrynia zapewne zresztą nigdy nie uda się ustalić, gdyż w tej stosunkowo

<sup>113</sup> W. Lotnik [ps.], *Nine Lives. Ethnic Conflict in the Polish-Ukrainian Borderlands*, London 1999, s. 71.

<sup>114</sup> S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 52.

<sup>115</sup> Zob. m.in. B. Józefko, *Chełmszczyzna – niezapomniane dzieje [w:] Przed akcją „Wisła” był Wołyń*, red. W. Filar, Warszawa 1997, s. 98.

<sup>116</sup> Zob. np. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 302.

dużej miejscowości – z działającym tam posterunkiem policji ukraińskiej na służbie niemieckiej<sup>117</sup> (przez pierwsze trzy lata był tam posterunek policji polskiej) – oprócz stałych mieszkańców i bardzo dużej grupy przesiedleńców z Zamojszczyzny każdej nocy szukali także schronienia chłopi z innych okolicznych wiosek. Nic więc dziwnego, że personaliów wszystkich ofiar w ówczesnych realiach nie udało się ustalić. Dzisiaj jest to tym bardziej niemożliwe. Egzemplifikacją trudności może być tu przypadek czterdziestoletniej Kseni Parosz, która wówczas zginęła: jej nazwisko trzykrotnie (dwa razy zniekształcone) figuruje na stojącym dzisiaj w Sahryniu pomniku, na miejscowym cmentarzu zaś są jej dwa groby (prawdopodobnie inna ofiara została błędnie zidentyfikowana lub też pierwotna tabliczka została przeczepiona z jednego grobu na inny)<sup>118</sup>.

Dotychczas udało się ustalić – cały czas musimy jednak pamiętać o powyższych uwarunkowaniach – że 10 marca 1944 r. w Sahryniu i jego kilku okolicznych koloniach zabitych zostało co najmniej 606 osób (w tym nie mniej niż 6 narodowości polskiej<sup>119</sup>), 4 zostały śmiertelnie ranne, a 4 ranne (ta ostatnia liczba jest na pewno mocno zaniżona). Wśród ustalonych osób, które straciły życie, było 231 kobiet (227 zabitych i 4 śmiertelnie ranne) oraz 151 dzieci, co w sumie daje ponad połowę wszystkich ofiar. Nie udało się ustalić płci ani wieku w wypadku jednej, pięćcioosobowej, rodziny. Znaczną część zabitych stanowili, wspomniani wyżej, przesiedleńcy z powiatu zamojskiego, wysiedleni z rodzinnych wsi w 1943 r. Udało się ustalić 103 takie nazwiska i z pewnością nie jest to liczba ostateczna<sup>120</sup>. Poza tym w Sahryniu zginęła też bliżej niesprecyzowana liczba osób z sąsiednich miejscowości powiatu hrubieszowskiego. Ustalono jedynie nazwiska 18 osób (z Koniuchów, Łaskowa, Miętkiego i Modrynia) i niewątpliwie nie jest to liczba końcowa. Kwestię tę należy więc w przyszłości doprecyzować. Straty po stronie polskiej wyniosły tego dnia tylko 1 zabitego (nie licząc zastrzelonego przez własnego dowódcę za niesubordynację) oraz kilku rannych.

Podana wyżej liczba zabitych jest zgodna z pierwszymi doniesieniami z 1944 r. dotyczącymi osób, które zginęły w Sahryniu. „Parafia miała ponad 300 numerów (gospodarstw), to ogółem spłonęło 280... Rodowitych sahryniaków już pochowano 202, a nasiedlonych do Sahrynia ok. 300. Oprócz tego do Sahrynia zjeżdżali na noc dla bez-

<sup>117</sup> Hipotezę Mariusza Zajączkowskiego o faktycznej krótkiej obronie ukraińskich policjantów poza budynkiem posterunku i wyrwaniu się – chyba większości z nich? – ze wsi, zanim ta została całkowicie otoczona (*idem, Ukraińskie podziemie...*, s. 297–298), potwierdzają także, choć w sposób mocno zniekształcony, niektóre inne wspomnienia ukraińskie. „Na rozkaz cała ta banda [chodzi o oddziały AK – I.H.] pobięła do Sahrynia, bo mieściła się tam niemiecka komendantura [właśc. posterunek policji ukraińskiej na niemieckiej służbie – I.H.]. Niemcy, ostrzeliwując się, uciekli [wyróżnienie moje – I.H.] do Hrubieszowa, a [Polacy] otoczyli wieś i zniszczyli” – pisał chociażby jeden z ówczesnych świadków wydarzeń (O. Borowyk, A. Borowyk, *Trahedija Chołmszczyzny*, Riwnie 2007, s. 67 – wspomnienia Jurija Zahajczuka).

<sup>118</sup> Ewidentnie chodzi o tę samą osobę, identyczna jest też bowiem data urodzenia.

<sup>119</sup> Mowa o 4 osobach z rodziny Ogonowskich i 2 z rodziny Błaszczuków (zgodnie z przyjętymi założeniami nie uwzględniono ich w dalszych wyliczeniach). Informacje o narodowości tych ofiar znajdują się zarówno w dokumentach UCK, jak też memuarystyce ukraińskich mieszkańców wsi. O stosunku polskich partyzantów do Polaków zastanych w Sahryniu pisał Mariusz Zajączkowski, zob. *idem, Ukraińskie podziemie...*, s. 296.

<sup>120</sup> Z dotychczas ustalonych najwięcej ofiar pochodziło z Cześnik – 8 zabitych, Niewirkowa – 41 zabitych i 1 ranna; Pasieki – 31 zabitych oraz Rudki – 20 zabitych i 1 ranna.



pieczeństwa ludzie z Miętkiego, Pasieki, Terebinia, Modrynia, Majdanu, tak że każdej nocy Sahryń był już przybyszami przepelniony. Ilu ich zginęło, jeszcze nie wiadomo... Ogółem w Sahryniu zginęło 600–700 ludzi... Wszyscy rodowici sahryniacy są już pochowani, oprócz kilku rodzin, które w całości zostały przez Polaków wymordowane, jak też przesiedleńcy i przybysze. Pewną liczbę już zakopano tam, gdzie zostali zabici i to po kryjomu, bo boją się, żeby Polacy nie wymordowali jeszcze i tych, którzy chowają, jak to zrobili w Miętkiem, gdzie na drugi dzień pozabijali tych, którzy wrócili do wsi”. Tak pisał tydzień po masakrze ocalały z niej proboszcz prawosławnej parafii w Sahryniu, ks. Mychajło Skab<sup>121</sup>. Biorąc to pod uwagę, trudno więc nie zgodzić się Andrzejem L. Sową, który w następujący sposób komentował ówczesne wydarzenia: „Polska akcja była tak zaplanowana, by Ukraińcom w Sahryniu zadać jak największe straty. Bo chyba tylko tak można interpretować plan akcji mający w istocie uniemożliwić Ukraińcom ucieczkę ze wsi”<sup>122</sup>. W świetle powyższego uprawnione więc wydaje się stwierdzenie, że była to nie tylko największa zbrodnia popełniona przez polską partyzantkę w czasie ówczesnego konfliktu polsko-ukraińskiego, ale też w całej historii polskiego podziemia w okresie II wojny światowej.

W następnych dniach akcja polska była kontynuowana w pozostałych wsiach powiatu hrubieszowskiego. Między innymi 11 marca zaatakowano Andrzejówkę (32 zabitych, w tym 7 kobiet i 12 dzieci), 13 marca Kryłów (12 zabitych, w tym 3 kobiety i 3 dzieci) oraz po raz kolejny Modryń (26 zabitych, w tym 12 kobiet i 1 dziecko), 18 marca Żabcze (23 zabitych, w tym 11 kobiet i 2 dzieci), 21 marca Bereść (235 zabitych, 1 śmiertelnie ranny i 3 rannych; wśród zabitych były 104 kobiety i 50 dzieci) i Wereszyn (37 zabitych, w tym 19 kobiet i 2 dzieci) czy też 22 marca – Liski (62 zabitych, w tym co najmniej 16 kobiet i 9 dzieci). W sumie – jak wynika z ukraińskich źródeł – w czasie akcji polskie podziemie spaliło w powiecie hrubieszowskim (całkowicie lub częściowo) nie mniej niż 35 miejscowości<sup>123</sup>. Za ostatnią dużą akcją polskiego podziemia w tym powiecie, w której zginęła duża liczba ukraińskich cywilów, należy uznać atak na Nowosiółki, do którego doszło 2 kwietnia 1944 r. Niezidentyfikowany dotychczas oddział zamordował wówczas co najmniej 148 osób (w tym 68 kobiet i 18 dzieci)<sup>124</sup>. Ogółem od 9–10 marca do 2 kwietnia 1944 r. wyłącznie na terenie jednego powiatu hrubieszowskiego z rąk nie-Niemców zginęło co najmniej 1969 osób narodowości ukraińskiej (38,1 proc. wszystkich rekordów z elektronicznej bazy danych), w tym nie mniej niż 769 kobiet i 348 dzieci. 6 osób zostało śmiertelnie rannych. Tylko 1 Ukraińiec zginął z rąk podziemia ukraińskiego. Liczby te ulegną pewnej korekcie, jeżeli weźmiemy pod uwagę terytorium całego dystryktu. Według tego kryterium, liczba śmiertelnie rannych

<sup>121</sup> LAC, VKF, Box 25, File 17, Wyciąg z raportu proboszcza prawosławnej parafii w Sahryniu, ks. Mychajła Skaba, w sprawie zniszczenia wsi, 18 III 1944 r., b.p.

<sup>122</sup> A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, s. 255.

<sup>123</sup> ACDWR, KMŁ, fond 9, t. 5, Spys znyszczonych sił polskymy bandamy (akcija polských band wid 10 bereznia do 5 kwitnia 1944 r., 5 V 1944 r., b.p. (dokument dostępny on-line na serwerze CDWR: <http://avr.org.ua>, dostęp 5 X 2016 r.); LAC, VKF, Box 25, File 16, Verzeichnis der von den polnischen Banden verbranten ukrainischen Dörfen im Kreise Hrubieszow, [1944 r.], b.p.

<sup>124</sup> Faktycznie atak na Nowosiółki odbywał się prawdopodobnie w dwóch fazach. Ograniczenia dotyczące objętości niniejszego tekstu uniemożliwiają szersze przedstawienie tu tego zagadnienia.

pozostanie bez zmian, ale liczba zabitych wzrosnie wówczas do 2073 osób. Wielkość strat ukraińskich będzie jeszcze większa, gdy weźmiemy pod uwagę całe dwa miesiące (marzec i kwiecień) 1944 r. Za rozwiązaniem takim przemawia chociażby to, że przy części ofiar nie ustalono daty dziennej, a jedynie rok i miesiąc. Po zsumowaniu wszystkich danych z całego dystryktu otrzymamy następujące wyniki: zabitych – 2343 (w tym 874 kobiety i 433 dzieci), śmiertelnie rannych – 7, rannych – 8. Ta ostatnia liczba jest z pewnością zaniżona. Nie wszyscy Ukraińcy zginęli w wyniku akcji polskiego podziemia. Od zaprezentowanych wyżej liczb należy bowiem odjąć 51 osób, które zginęły z rąk podziemia ukraińskiego (bojówek OUN-B i oddziałów UPA) oraz 64 ofiary Niemców i formacji im podporządkowanych. Pomniejszając więc wspomnianą liczbę o tych 115 nazwisk, uzyskamy 2228 ofiar śmiertelnych. Na marginesie można zaznaczyć, że przytoczone liczby są zbieżne z danymi występującymi w przywołanym wyżej cytacie z pracy Andrzeja L. Sowy. Wśród zabitych dorosłych przeważali chłopcy (wydaje się, że ponad 80 proc.), choć można wspomnieć, że zginęło w tym czasie także 6 duchownych (5 prawosławnych i 1 grekokatolicki), 6 policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej i nie mniej niż 7 partyzantów UPA. Powyższe wyliczenia nie obejmują osób ze wspomnianej wyżej grupy 392 ofiar, o których wiadomo, że ucierpiały w 1944 r., ale bez ustalonej precyzyjnej daty. Dlatego wydaje się, że należy je traktować jako minimalne.

Jak już wyżej wspomniano, wydarzenia te są niejednoznacznie opisywane przez polską historiografię. Część historyków podejmujących ten temat przyznaje, że w czasie marcowej akcji zabijano ukraińskich cywilów „w tym kobiety i dzieci” [wyróżnienie tu i dalej moje – I.H.]<sup>125</sup>. Wydaje się jednak, że to ostatnie stwierdzenie to chyba jednak zbyt mało. Analiza danych dotyczących miejscowości, które najbardziej wówczas ucierpiały (m.in. Bereść, Łasków, Miętkie, Sahryń, Szychowice), upoważnia raczej do konstatacji, że w tych wsiach w **większości** zginęły kobiety i dzieci, a znaczna część zabitych mężczyzn była powyżej 50 roku życia. Zabijano więc osoby, które z różnych przyczyn nie zdążyły lub nie mogły uciec czy schować się w bezpieczne miejsca albo też liczące na to, że z racji wieku lub płci zostaną oszczędzone. Tak się jednak nie stało: jedynym kryterium, jakim się wówczas faktycznie kierowali atakujący, była narodowość, akcje na poszczególne wsie przeprowadzano zaś w taki sposób, by zadać jak największe straty. Dlatego też w mojej ocenie wydarzenia te wykraczają poza najczęściej stosowany zwrot „akcja odwetowa”, który w tym kontekście należy uznać za eufemizm<sup>126</sup>.

Największą zbrodnią na ukraińskiej ludności cywilnej tamtego czasu, za którą odpowiedzialność ponoszą Niemcy, była pacyfikacja wsi Smoligów w pow. hrubieszowskim. Odbędzie się ona 27 marca 1944 r. Mieszkańcy wsi zostali zmasakrowani przez żandarmerię niemiecką, wspieraną przez żołnierzy Ukraińskiego Legionu Samoobrony. Zamordowano wówczas ponad 200 osób<sup>127</sup>, w tym 58 Ukraińców (wśród tych ostat-

<sup>125</sup> Zob. np. Andrzej L. Sowa, *Kto wydał wyrok na miasto?...*, s. 225; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 295.

<sup>126</sup> Co ciekawe już w 1944 r. prawdopodobnie w dowództwie lubelskiej AK pojawiły się w tej sprawie kontrowersje, skoro oskarżano por. Mariana Gołębiewskiego o ludobójstwo, zob. S. Kwaśniewski, *Relacja z lat okupacji...*, s. 61; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 307.

<sup>127</sup> M. Majewski, *Przyczynek do wojennych dziejów Ukraińskiego Legionu Samoobrony 1943–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 4, s. 309. Tam też dalsza literatura.

nich było 21 kobiet i 10 dzieci). Ogółem z rąk niemieckich w marcu 1944 r. zginęło na terenie dystryktu lubelskiego 61 osób. Jednak jest to liczba prawdopodobnie niepełna i wymaga dalszych poszukiwań archiwalnych.

Jak już wyżej wspomniano, stosunkowo najmniej wiemy o ofiarach ukraińskich z końcowego okresu okupacji niemieckiej. Z pewnością nie dochodziło już wówczas do tak masowych zbrodni jak wcześniej, gdy z rąk polskich ginęła większa liczba Ukraińców. Można to przypisać toczonym aż do początku lipca 1944 r. regularnym walkom między oddziałami podziemia polskiego i ukraińskiego. Nie oznacza to jednak, że ofiar ukraińskich wówczas nie było. Wręcz przeciwnie. W trzech ostatnich miesiącach okupacji niemieckiej na terenie całego dystryktu lubelskiego zginęły co najmniej 234 osoby narodowości ukraińskiej (4,5 proc. wszystkich rekordów w elektronicznej bazie danych), w tym: 92 w maju, 140 w czerwcu i 2 w lipcu; dane z ostatniego miesiąca są z pewnością niepełne. Wśród ofiar śmiertelnych były co najmniej 74 kobiety i 25 dzieci. Jedynie 2 osoby zginęły z rąk Niemców, a 3 inne zostały zabite przez ukraińskie podziemie nacjonalistyczne (dodatkowo 1 partyzant UPA zginął przypadkowo postrzelony przez towarzysza). Liczba ofiar Niemców z tego okresu jest z pewnością mocno niepełna. Nie uwzględnia chociażby ukraińskich ofiar działań pacyfikacyjnych prowadzonych w czerwcu 1944 r. w ramach akcji „Sturmwind I” i „Sturmwind II”, jednak kwestia ta wymaga dalszych szczegółowych badań.

Zaskoczeniem nie będzie także konstatacja, że największej ofiar zanotowano w powiecie hrubieszowskim (74 w maju i 16 w czerwcu) oraz w zamojskim (12 w maju, w tym 8 z rąk polskiej partyzantki, i 105 w czerwcu), gdzie – jak już wspomniano – trwały regularne polsko-ukraińskie walki, połączone niekiedy z pacyfikacją wsi (do pierwszych dni czerwca, później zjawisk takich nie odnotowywano). Jeżeli chodzi o cywilów ukraińskich, to w powiecie hrubieszowskim największej zginęło w Telatynie (4 maja – 19 zabitych, w tym 8 kobiet i 4 dzieci) oraz Posadowie (27 maja – 15 zabitych, w tym 3 kobiety, i 1 czerwca – 7 ofiar o nieustalonych wieku i płci). Z kolei w powiecie zamojskim największej ofiar przyniosły akcje z 1 czerwca 1944 r., przeprowadzone przez zgrupowanie AK pod dowództwem Tadeusza Niedziałkowskiego „Tomasza”. W ich wyniku zginęli Ukraińcy m.in. w Ratyczowie (26 zabitych, w tym 6 kobiet i 9 dzieci), Żernikach (32 zabitych, w tym 17 kobiet i 1 dziecko) oraz kolonii Steniatyn (35 zabitych, w tym 14 kobiet i 7 dzieci). Do ogólnej liczby zabitych Ukraińców, którzy ponieśli śmierć w 1944 r., należy jeszcze doliczyć osoby, które zginęły w nieokreślonym miesiącu 1944 r. Podsumowując ten wątek, można stwierdzić, że w 1944 r. na terenie dystryktu lubelskiego zginęło (po uwzględnieniu danych, co do których nie ma pewności) co najmniej 3197 osób narodowości ukraińskiej (w tym tylko 88 z rąk Niemców lub formacji im podporządkowanych i 56 zabitych przez ukraińskie podziemie).

Niestety, aktualny stan badań uniemożliwia precyzyjne odtworzenie strat osobowych, które ponieśli Ukraińcy w dystrykcie lubelskim z rąk polskich w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego podczas całego okresu okupacji niemieckiej. Można spróbować jednak dokonać tego drogą eliminacji – choć metoda ta obarczona jest sporym ryzykiem błędu – i opierając się jedynie na zweryfikowanych do tej pory danych, które zresztą w większości wypadków mogą tylko wzrosnąć. Biorąc pod uwagę, że w całym omawianym okresie ustalono 4484 przypadki śmierci osób narodowości ukraińskiej (4465 zabitych oraz 19 śmiertelnie rannych) i odejmując od tej liczby zabitych przez Niem-

ców lub formacje im podporządkowane (541 osób), podziemie komunistyczne (7 osób; liczba z pewnością zaniżona), ukraińskie podziemie nacjonalistyczne (56 osób, w tym wspomniany wyżej 1 przypadek będący wynikiem wypadku) oraz 4 ofiary napadów kryminalnych (dane także na pewno niepełne), uzyskamy liczbę 3876 osób. Spośród nich 2221 z pewnością zostało zabitych przez polskie podziemie<sup>128</sup>. Oprócz tego znane są nazwiska 1655 osób, wyszczególnionych, w myśl przyjętych rygorystycznych zasad, w odrębnej kategorii – jako zabici przez „nie-Niemców” (zob. tabela nr 15). Bez wątpienia zdecydowana większość tych ostatnich także zginęła z rąk polskich; aż 1149 (69,4 proc.) takich przypadków miało bowiem miejsce w 1944 r.; w liczbie tej uwzględniono m.in. ofiary wspomnianego wyżej napadu 2 kwietnia nieustalonego oddziału polskiego na Nowosiółki oraz część ofiar z pozostałych ataków, które odbyły się w czasie „rewolucji hrubieszowskiej”. Nie wiadomo, ile osób z tego grona ofiar „nie-Niemców” zostało zabitych przez ugrupowania komunistyczne bądź zwykłe bandy kryminalne. Zakładając jednak hipotetycznie, że przypadków takich mogło być od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu (jest to jedyny moment w niniejszych rozważaniach, gdy używane są szacunki, a nie konkretne dane liczbowe), mimo wszystko bilans cywilnych ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego w dystrykcie lubelskim w całym okresie od października 1939 do lipca 1944 r. po stronie ukraińskiej sięgnie liczby ok. 3700–3800 osób. Wszelkie dalsze ustalenia (poprzedzone kwerendą archiwalną) mogą te dane tylko doprecyzować.

## Uwagi końcowe

Przedstawiona powyżej analiza strat ukraińskich na terenie dystryktu lubelskiego jest (jak zasygnalizowano w tytule) jedynie wstępna, opiera się na zebranych dotychczas materiale statystycznym. Dlatego też niekiedy, zamiast udzielać odpowiedzi na pytania, formułuje ona nowe wątpliwości. Mimo wszystko wydaje się jednak, że pozwala także na przedstawienie kilku wniosków.

1. Ogólną liczbę zweryfikowanych imiennie osób narodowości ukraińskiej na terenie dystryktu lubelskiego, które zginęły z rąk polskich, należy szacować na 3700–3800 osób (w przeważającej większości cywilów, w tym w znacznej liczbie kobiet i dzieci). Na tle innych sporządzonych dotychczas zestawień imiennych jest to liczba na tyle znacząca, że wydarzeń, które rozgrywały się na Lubelszczyźnie, nie należy traktować jako marginalnych. Wymagają też one kolejnych studiów, a przede wszystkim dalszych kwerend archiwalnych.

2. W świetle przytoczonych wyżej szczegółowych wyliczeń należy powtórzyć, że za nieuprawnioną uznać można tezę o masowych zbrodniach popełnianych przez stronę polską na ukraińskiej ludności cywilnej w dystrykcie lubelskim w 1942 r. W zdecydowanej większości przypadków za śmierć tych cywilów w tamtym okresie odpowiedzialni są Niemcy. Jedyne dalsze drobiazgowo poszukiwania pozwolą ustalić, ile osób narodo-

<sup>128</sup> Z powodu braku miejsca poza rozważaniami pozostawiam – w tym momencie – precyzyjne rozróżnienie takich kwestii, jak np. które konkretnie polskie formacje podziemnych zastrzeliły wspomnianych na wstępie 71 policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej (z dotychczasowych ustaleń wynika, że 30 zostało zginęło z rąk partyzantów AK, 4 – BCh, zaś 2 – NOW). W 31 wypadkach brak dokładnych informacji. Podobnie w przyszłości należałoby uszczegółowić liczbę Ukraińców zastrzelonych z wyroków polskich sądów podziemnych.

wości ukraińskiej, które wówczas zostały zabite przez nieustalonych do dziś sprawców, mogło zginąć z rąk polskiego podziemia.

3. Decydujący wpływ na pogorszenie relacji polsko-ukraińskich w dystrykcie lubelskim miała niemiecka „polityka” przesiedleńcza realizowana w latach 1942–1943. Nie tylko spowodowała ona śmierć wielu osób czy utratę domów przez dziesiątki tysięcy zarówno Polaków, jak i Ukraińców, lecz także doprowadziła do tego, że tłący się podskórnie spór przerodził się w otwartą zbrojną konfrontację.

4. Jednym ze skutków wzrostu napięcia były działania polskiego podziemia wymierzone przeciwko reprezentantom społeczności ukraińskiej postrzeganym jako kolaboranci niemieccy – w tym zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej wobec ludności cywilnej – późną wiosną i latem 1943 r. Wydaje się przy tym, że nie są one bezpośrednio związane z przebiegiem antypolskiej czystki etnicznej OUN-B na Wołyniu. Może o tym świadczyć spadek liczby ofiar śmiertelnych w kolejnych letnich miesiącach 1943 r. Inną już jednak sprawą, wymagającą odrębnej analizy, jest to, w jakiej formie informacje o wydarzeniach na Lubelszczyźnie docierały na sąsiedni Wołyń oraz do Galicji – w tym do lokalnego kierownictwa OUN-B – oraz w jaki sposób były one wykorzystywane propagandowo (zarówno jeszcze w czasie wojny, jak też po jej zakończeniu). Kwestia ta ciągle czeka na skrupulatnego historyka.

5. Przybycie polskich uciekinierów z Wołynia we wrześniu 1943 r., wzrost w związku z tym nastrojów antyukraińskich oraz rozkazodawstwo dowództwa AK (m.in. z sierpnia 1943 r.) – to główne przyczyny wzrostu liczby ofiar ukraińskich w drugiej połowie tego roku. Prawdopodobnie też dopiero wówczas wydarzenia na Lubelszczyźnie „łączą się” związkiem przyczynowo-skutkowym z antypolską akcją OUN-B.

6. Od początku 1944 r. możemy obserwować wzrost liczby ofiar ukraińskich w dystrykcie lubelskim. Fakt ten wyraźnie widać już w lutym 1944 r. Tylko dalsze badania i poszukiwania archiwalne pozwolą ustalić, jaki udział w nich miały przybyłe wówczas oddziały partyzantki sowieckiej.

7. W świetle zebranych danych wydaje się, że szczególnie akcja AK i BCh z marca i początku kwietnia 1944 r. miała znacznie brutalniejszy przebieg, niż to było dotychczas opisywane w historiografii polskiej. Przyniosła też największe straty osobowe (choć mniejsze niż te, które na ogół podawane są w piśmiennictwie ukraińskim). W wypadku części wsi wówczas zaatakowanych (m.in. Bereść, Łasków, Nowosiółki, Sahryń, Szychowice) sama sekwencja wydarzeń (mających charakter eksterminacji), duża liczba ofiar oraz fakt, że znaczną część z nich stanowiły kobiety i dzieci, przemawiają za tym, by uznać te zdarzenia za znacznie wykraczające poza najczęściej używany zwrot „akcja odwetowa” (pomijam tu ewentualną kwalifikację prawną).

Oczywiście przedstawione wyżej zagadnienia nie wyczerpują tematu i są jedynie wstępem do dalszej dyskusji. Z pewnością byłaby ona bardziej owocna, gdyby powstały podobne zestawienia i analizy dotyczące ludności polskiej – uwzględniające i weryfikujące dotychczasowe próby z zastosowaniem analogicznej metodologii<sup>129</sup>. Dopiero

<sup>129</sup> Idealną sytuacją byłoby też ustalenie możliwie pełnej listy zawierającej nazwiska Żydów, którzy zostali zamordowani (oraz sprawców) na terenie dystryktu lubelskiego, choć ten postulat wydaje się – chociażby z powodu skali zbrodni – raczej niemożliwy do zrealizowania.

wówczas uzyskalibyśmy obraz mniej więcej bliższy rzeczywistości. Stwierdzenie to należy traktować jako zgłaszany przeze mnie pilny postulat badawczy. Dotyczy to zresztą nie tylko dystryktu lubelskiego, lecz także polskich i ukraińskich strat na całym obszarze konfliktu polsko-ukraińskiego, zarówno podczas II wojny światowej, jak też w pierwszych lat powojennych.

Patrząc na ówczesne wydarzenia właśnie przez pryzmat ofiar, nigdy nie należy też zapominać, że za suchymi cyframi i danymi statystycznymi, po obydwu stronach zawsze będą się kryć indywidualne tragedie i śmierć, najczęściej zupełnie niewinnych, ludzi. To o nich przede wszystkim należy pamiętać.

**Tabela nr 1.** Straty ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944 w podziale na powiaty.

Powiat	Zabici	Śmiertelnie ranni	Ranni	Aresztowani		Razem
				Ogółem	W tym zmarli <sup>1</sup>	
Białopodlaski	68	1	6	51	6	126
Biłgorajski	111 <sup>2</sup>	1	–	5	–	117
Chełmski	241	2	3	119	20	365
Hrubieszowski	3030	12	73	69	22	3184
Krasnostawski	52	1	2	11	4	66
Kraśnicki	35	–	–	–	–	35
Lubelski	30	–	–	7	4	37
Puławski	1	–	–	–	–	1
Radzyński	22	–	–	–	–	22
Zamojski	856	2	13	324	85	1195
Nieustalony	19	–	4	2	2	25
<b>Razem</b>	<b>4465</b>	<b>19</b>	<b>101</b>	<b>587</b>	<b>143</b>	<b>5173<sup>3</sup></b>

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> Liczba straconych po aresztowaniu lub zmarłych w obozach koncentracyjnych i więzieniach. W obozach koncentracyjnych zmarło 139 osób; z pewnością są to dane niepełne.

<sup>2</sup> W tym 1 osoba zmarła w wyniku stresu.

<sup>3</sup> Suma zabitych, śmiertelnie rannych, rannych i aresztowanych.

**Tabela nr 2.** Ukraińcy zabici w dystrykcie lubelskim w 1942 r. w podziale na powiaty i miesiące.

Powiat	Miesiąc												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Białopodlaski	-	-	-	-	-	-	1	2	2	2	-	-	1	8
Biłgorajski	-	-	-	-	-	-	-	24	-	8 <sup>1</sup>	1	-	2	35
Chelmski	7	-	4	-	7	-	-	-	-	-	1	-	12	31
Hrubieszowski	-	-	-	1	35	1	1	9	5	2	-	1	14	69
Krasnostawski	-	-	-	-	-	-	-	2	5	-	-	-	-	7
Kraśnicki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Lubelski	1	-	-	1	-	4	3	5	3	-	-	-	-	17
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Radzyński	-	-	1	-	1	5	-	-	-	-	-	-	-	7
Zamojski	4	-	-	-	3	27	2	13	5	43	-	54	57	208
Nieustalony	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Razem	12	-	5	2	46	37	7	55	20	55	2	55	86	382

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba, która zmarła w wyniku stresu.

Tabela nr 3. Ukraińcy zabici w dystrykcie lubelskim w 1942 r. w podziale na miesiące i sprawców.

Sprawcy	Miesiąc												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Formacje niemieckie lub im podporządkowane	4	-	3	1	39 <sup>1</sup>	32	4	50	18	53 <sup>1</sup>	-	53	59	316
Podziemie polskie	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	2
Podziemie komunistyczne	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	2
Pozostali „nie-Niemcy”	8	-	1	1	7	4	1	5	2	2	2	2	27	62
Razem	12	-	5	2	46	37	7	55	20	55	2	55	86	382

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba zabita przez polskich policjantów na służbie niemieckiej.



**Tabela nr 4.** Ukraińcy aresztowani w dystrykcie lubelskim w 1942 r. w podziale na powiaty i miesiące.

Powiat	Miesiąc												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Białopodlaski	-	-	-	6	-	-	-	-	3	1	-	-	2	12
Biłgorajski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	5
Chelmski	-	-	-	-	-	-	1	2	7	7	21	-	3	41
Hrubieszowski	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	4	-	30	36
Krasnostawski	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	2	3
Kraśnicki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Lubelski	-	-	-	-	-	-	-	5	-	-	-	-	-	5
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Radzyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Zamojski	2	-	3	53	-	4	6	26	40	28	5	-	19	186
Nieustalony	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2
Razem	3	-	4	59	-	4	7	34	50	36	30	-	63	290

Źródło: Obliczenia własne autora.

Tabela nr 5. Ukraińcy zabici w dystrykcie lubelskim w 1943 r. w podziale na powiaty i miesiące.

Powiat	Miesiące												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Białopodlaski	-	1	1	3	2	3 <sup>1</sup>	3	4	1	3	-	-	8	29
Biłgorajski	9	1	11 <sup>1</sup>	3	2	-	16	2	1	13	5	4	6	73
Chełmski	2	8	2	5	11	6	6	2	14 <sup>1</sup>	9	3	10	12 <sup>1</sup>	90
Hrubieszowski	3	9	35 <sup>1</sup>	10	58 <sup>2</sup>	10	11	14	33	62 <sup>1</sup>	18	77	52	392
Krasnostawski	-	-	-	-	1	-	1	1	1	-	-	2	18 <sup>1</sup>	24
Kraśnicki	-	-	2	-	2	3	-	-	4	1	1	2	1	16
Lubelski	-	-	-	-	3	-	-	1	1	1	1	5	-	12
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1
Radzyński	-	-	2	-	5	-	-	-	2	2	-	-	1	12
Zamojski	52	15	12	6	39	2	2	4	13	17	7 <sup>1</sup>	4	47	220
Nieustalony	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	3
Razem	67	35	65	27	123	24	39	28	72	108	35	104	145	872

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba śmiertelnie ranna.<sup>2</sup> W tym 2 osoby śmiertelnie ranne.

**Tabela nr 6.** Ukraińcy zabici przez nie-Niemców w dystrykcie lubelskim w 1943 r.

Powiat	Miesiąc												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Białopodlaski	-	1	1	3	2	3 <sup>1</sup>	3	4	1	3 <sup>2</sup>	-	-	6	27
Biłgorajski	9	1	3 <sup>1</sup>	3	2	-	16	2	1	13	5	4	6	65
Chełmski	2	7	1	5	11	5	6	2	14 <sup>1</sup>	9	3	10	11 <sup>1</sup>	86
Hrubieszowski	3	9	18 <sup>1</sup>	7	57 <sup>3</sup>	3	9	14	33	62 <sup>1</sup>	18	77	42	352
Krasnostawski	-	-	-	-	1	-	1	1	1	-	-	2	18 <sup>1</sup>	24
Kraśnicki	-	-	2	-	2	3	-	-	4	1	1	2	1	16
Lubelski	-	-	-	-	3	-	-	1	1	1	1	5	-	12
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1
Radzyński	-	-	2	-	5	-	-	-	-	2	-	-	1	10
Zamojski	1	2	12	6	39	2	2	4	12	17	4 <sup>1</sup>	4	44 <sup>4</sup>	149
Nieustalony	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	3
<b>Razem</b>	<b>16</b>	<b>21</b>	<b>39</b>	<b>24</b>	<b>122</b>	<b>16</b>	<b>37</b>	<b>28</b>	<b>69</b>	<b>108</b>	<b>32</b>	<b>104</b>	<b>129</b>	<b>745</b>

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba śmiertelnie ranna.

<sup>2</sup> Być może 2 osoby to ofiary napadu kryminalnego.

<sup>3</sup> W tym 2 osoby śmiertelnie ranne.

<sup>4</sup> W tym 2 osoby to ofiary napadu kryminalnego.

Tabela nr 7. Ukraińcy zabici przez Niemców (i formacje im podporządkowane) w dystrykcie lubelskim w 1943 r.

Powiat	Miesiąc														Razem:
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Nieznany		
Białopodlaski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2	
Biłgorajski	-	-	8 <sup>1</sup>	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	
Chełmski	-	1 <sup>2</sup>	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1	4	
Hrubieszowski	-	-	17	3	1	7	2	-	-	-	-	-	10	40	
Krasnostawski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Kraśnicki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Lubelski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Radzyński	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	-	2	
Zamojski	51	13	-	-	-	-	-	-	1	-	3 <sup>3</sup>	-	3	71	
Nieustalony	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Razem	51	14	26	3	1	8	2	-	3	-	3	-	16	127	

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> Sprawy – policja ukraińska na służbie niemieckiej.<sup>2</sup> Jako sprawcy wymienieni żołnierze „rosyjskiego SS”.<sup>3</sup> W tym 1 osoba zabita przez polskiego policjanta na służbie niemieckiej.

**Tabela nr 8.** Ukraińcy zabici w dystrykcie lubelskim w 1943 r. w podziale na miesiące i sprawców.

Sprawcy	Miesiąc												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Formacje niemieckie lub im podporządkowane	51	14 <sup>1</sup>	26 <sup>2</sup>	3	1	8	2	-	3	-	3 <sup>3</sup>	-	16	127
Podziemie polskie	9 <sup>4</sup>	8	15	5	85	3	18	5	12	85	3	59	5	312
Podziemie komunistyczne	-	-	1	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-	5
Pozostali „nie-Niemcy”	7	13	23	19	33	13	19	23	57	23 <sup>5</sup>	29	45	124 <sup>5</sup>	428
Razem	67	35	65	27	123	24	39	28	72	108	35	104	145	872

Źródło: Obliczenia własne autora.

- <sup>1</sup> W tym 1 osoba zabita przez żołnierzy „rosyjskiego SS”.
- <sup>2</sup> W tym 8 osób zabitych przez policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej.
- <sup>3</sup> W tym 1 osoba zabita przez polskiego policjanta na służbie niemieckiej.
- <sup>4</sup> W tym 4 osoby zabite przez „dzik” oddział Antoniego Wróbla „Antonia”.
- <sup>5</sup> Być może 2 osoby to ofiary napadu kryminalnego.

Tabela nr 9. Ukraińcy aresztowani w dystrykcie lubelskim w 1943 r. w podziale na powiaty i miesiące.

Powiat	Miesiąc												Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany
Białopodlaski	-	11	-	-	-	-	6	-	-	-	-	-	-	17
Biłgorajski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Chełmski	2	-	39	-	22	-	-	-	-	-	-	-	7	70
Hrubieszowski	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	12	14
Krasnostawski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kraśnicki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Lubelski	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Radzyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Zamojski	51	-	-	-	-	57	-	-	-	-	-	-	5	113
Nieustalony	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Razem	55	11	41	-	22	57	6	-	-	-	-	-	24	216

Źródło: Obliczenia własne autora.

**Tabela nr 10.** Ukraińcy zabici w dystrykcie lubelskim w 1944 r.

Powiat	Miesiąc												Razem		
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany	
Białopodlaski	-	10	-	10	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	23
Biłgorajski	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2
Chełmski	11	47	22	7	1	17	-	-	-	-	-	-	11	116	
Hrubieszowski	7 <sup>1</sup>	108	1866 <sup>2</sup>	246	74	16	2	-	-	-	-	-	254	2573	
Krasnostawski	6	5	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	4	18	
Kraśnicki	12	-	-	7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	19	
Lubelski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Radzyński	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	
Zamojski	-	1	97	78	12	105	-	-	-	-	-	-	134 <sup>1</sup>	427	
Nieustalony	-	1	9	-	-	2	-	-	-	-	-	-	3	15	
<b>Razem</b>	<b>39</b>	<b>174</b>	<b>1995</b>	<b>348</b>	<b>92</b>	<b>140</b>	<b>2</b>						<b>407</b>	<b>3197</b>	

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba śmiertelnie ranna.

<sup>2</sup> W tym 7 osób śmiertelnie rannych.

Tabela nr 11. Ukraińcy zabici przez nie-Niemców w dystrykcie lubelskim w 1944 r.

Powiat	Miesiąc												Razem:		
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany	
Białopodlaski	-	4	-	10	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17
Biłgorajski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Chełmski	11	47	22	7	1	17	-	-	-	-	-	-	11	116	
Hrubieszowski	5 <sup>1</sup>	108	1805 <sup>2</sup>	245 <sup>3</sup>	74	16	2	-	-	-	-	-	250 <sup>4</sup>	2505	
Krasnostawski	6	5	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	4	18	
Kraśnicki	12	-	-	7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	19	
Lubelski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Radzyński	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	
Zamojski	-	1	97	76 <sup>5</sup>	12 <sup>6</sup>	105	-	-	-	-	-	-	126 <sup>7</sup>	417	
Nieustalony	-	1	9	-	1	-	-	-	-	-	-	-	2	13	
Razem:	37	166	1934	345	92	139	2	-	-	-	-	-	394	3109	

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba śmiertelnie ranna.<sup>2</sup> W tym 7 OSOBB śmiertelnie rannych; 1 osoba zabita przypadkowo przez ukraińskie podziemie.<sup>3</sup> W tym 7 osób zabitych przez ukraińskie podziemie.<sup>4</sup> W tym 1 osoba zabita przez ukraińskie podziemie.<sup>5</sup> W tym 43 osoby zabite przez ukraińskie podziemie (wśród nich 36 w Łubczem).<sup>6</sup> W tym 3 osoby zabite przez ukraińskie podziemie, wśród ofiar uwzględniono też 1 partyzanta UPA, który zginął w wyniku nieszcześliwego wypadku.<sup>7</sup> W tym 1 osoba śmiertelnie ranna.



**Tabela nr 12.** Ukraińcy zabici i ranieni przez nie-Niemców w dystrykcie lubelskim w marcu i kwietniu 1944 r. (w tym w okresie tzw. re-  
wolucji hrubieszowskiej – 10 III–2 IV 1944 r.) z uwzględnieniem płci (M, K) i wyróżnioną kategorią „dzieci” (D).

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K		
Andrzejówka	Hrubieszowski	11 III	13	7	12	-	-	-	-	-	-	32	32
	Zamojski	28 III	8	2	-	-	-	-	-	-	-	10	10
Bereść	Hrubieszowski	10 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	257
		21 III	81	104	50	-	1	-	1	1	1	239	
		22 III	2	-	-	-	-	-	-	-	1	3	
		2 IV	-	1	1	12	-	-	-	-	-	14	
Białopole	Hrubieszowski	28 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Chodywańce	Zamojski	12/13 IV	2	-	1	-	-	-	-	-	-	3 <sup>2</sup>	3
Cichobóz	Hrubieszowski	19 III	1	1	-	-	-	-	-	-	-	2	2
		27 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	3
Cieszanów	Zamojski	30 IV	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	
		10 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Czartowiec	Zamojski	10 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Czeresnie (kolonia)	Zamojski	29 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
		[?] IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Czerwno	Zamojski	20 III	6	4	5	-	-	-	-	-	-	15	16
		[?] IV	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	
Czerniczyn	Hrubieszowski	18 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1

<sup>1</sup> Nie udało się ustalić ani personaliów, ani płci czy wieku; znana jest tylko liczba ofiar.

<sup>2</sup> Wszyscy zabici przez ukraińskie podziemie.

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K		
Czechów Kąt	Chełmski	13 III	1	-	1	-	-	-	-	-	-	2	3
		15 III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	
Czulice	Chełmski	9 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Dobromierzycze	Hrubieszowski	2 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Dubienka	Hrubieszowski	2 III	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2
Gdeszyn	Hrubieszowski	21 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	24
		26 III	16	7	-	-	-	-	-	-	-	23	
Gnójno	Białopodlaski	8/9 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Gorajec	Zamojski	19 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	4
		[?] IV	1	2	-	-	-	-	-	-	-	3 <sup>3</sup>	
Grabowczyk	Hrubieszowski	[?] IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Grabowiec	Hrubieszowski	21 III	2	1	-	-	-	-	-	-	-	3	6
		23 III	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	
		20 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Grodysławice	Zamojski	15 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Hańsk	Chełmski	5 IV	3	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3
Hołubie	Hrubieszowski	10 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	3
		6 IV	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	
Horoszczyce	Hrubieszowski	17 III	8	3	-	-	-	-	-	-	-	11	11
Hostynne	Hrubieszowski	3 III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	3
		7 III	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	

<sup>3</sup> Wszyscy zabici przez ukraińskie podziemie.

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K		
Hrubieszów	Hrubieszowski	4 III	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1	1
Kobło	Hrubieszowski	7 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Kobyłe	Chełmski	25 III	3	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3
Korczmin	Hrubieszowski	17 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Kościaszyn	Hrubieszowski	22/23 III	3	-	1	1	-	-	-	-	-	5	5
Kozodawy	Hrubieszowski	19 III	2	1	-	-	1	-	-	-	-	4	4
Krupe	Krasnostawski	27 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Kryłów	Hrubieszowski	13 III	6	3	3	-	-	-	-	-	-	12	12
Liski	Hrubieszowski	22 III	18	16	9	19 <sup>4</sup>	-	-	-	-	-	62	62
Lubliniec Nowy	Zamojski	[?] IV	-	1 <sup>5</sup>	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Łasków	Hrubieszowski	10 III	123	131	72	-	-	-	-	-	-	326	326
		17 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
		20 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Łaszczów	Zamojski	31 III	27	12	4	-	-	-	-	-	-	43	46
		9 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Łubcze	Zamojski	5 IV	20	9	7	-	-	-	-	-	-	36 <sup>6</sup>	36

<sup>4</sup> Chodzi o 19 nieustalonych z nazwiska ofiar-uciekierców, które wcześniej szukały schronienia w Liskach i zginęły tego dnia. Proboszcz miejscowej parafii greckokatolickiej, ks. Myrosław Ripecki, który pogrzebał zabitych, nie znał ich personaliów ani wsi, z których pochodzili. Nie podał też płci i choćby orientacyjnego wieku. Jedyna informacja to tylko taka, że byli ukraińskimi prawosławnymi uciekinierami z sąsiednich powiatów (zob. B. Prach, *Duchowenstwo Peremyskiej Eparchii ta Apostołskoji Administraciji Lemkiwszczyny*, t. 2: *Dokumenty i materialy* (1939–1950), Lwiv 2015, s. 401, dok. nr 82; Powidomlennia o. Myrosława Ripeckoho pro napad polskocho pidpillia na sela joho parafiji, 15 IV 1944 r. Por. także s. 381, dok. nr 69; Zwit delehatury UDK w Belzi pro ukrajinciw – zertwy polskocho pidpillia u piwdennij czastyni Hrubieszwiśkocho ta Zamojskocho powitiw (stanom na 5 II–2 VI 1944), 20 VI 1944 r.).

<sup>5</sup> Osoba zabita przez podziemie ukraińskie.

<sup>6</sup> Wszyscy zabici przez ukraińskie podziemie.

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K		
Łykoszyn	Hrubieszowski	29/30 IV	-	2	1	-	-	-	-	-	-	3	3
Malice	Hrubieszowski	[?] III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Matcze	Hrubieszowski	25 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Mieniany	Hrubieszowski	[?] III	-	2	-	-	-	-	-	-	-	2	2
Miętkie	Hrubieszowski	10 III	39	44	27	-	-	-	-	-	-	110	110
Mircze	Hrubieszowski	18/19 IV	1	4	2	-	-	-	-	-	-	7	7
Modryń (wieś)	Hrubieszowski	8 III	1	1	-	-	-	-	-	-	-	2	45
		10 III	10	4	1	-	-	-	-	-	-	15	
		11 III	-	2	-	-	-	-	-	-	-	2	
		13 III	13	12	1	-	-	-	-	-	-	26	
Modryń (kolonia)	Hrubieszowski	9 III	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1	10
		10 III	1	2	-	-	-	-	-	-	-	3	
		11 III	1	2	-	-	-	-	-	-	-	3	
		14 III	3	-	-	-	-	-	-	-	-	3	
Moratyn	Zamojski	8/9 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Niedziałowice	Chełmski	25 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Nielew	Hrubieszowski	6 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2
		20 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Nosów	Białopodlaski	28 IV	7	-	-	-	-	-	-	-	-	7	7
Nowosiółki (wieś i kolonia)	Hrubieszowski	2 IV	62	68	18	-	-	-	-	-	-	148	148
		19 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	4
Oszczów	Hrubieszowski	[?] III	2	1	-	-	-	-	-	-	-	3	3

## Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939–lipiec 1944)

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K		
Panów	Zamojski	[?] III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Pasieki	Zamojski	[?] III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Perespa	Zamojski	28 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	8
		[?] III	3	1	-	-	-	-	-	-	-	4	
		3 IV	1	1	-	-	-	-	-	-	-	2	
		[?] IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Pnówno	Chełmski	10 IV	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Posadów	Hrubieszowski	[?] III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	12
		[?] IV	8 <sup>7</sup>	3	-	-	-	-	-	-	-	11	
Poturzyn	Hrubieszowski	1 IV	-	5 <sup>8</sup>	-	-	-	-	-	-	-	5	5
Przeworsk	Zamojski	26 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Puszcza	Chełmski	3 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Radostów	Hrubieszowski	2 IV	5	4	3	-	-	-	-	-	-	12	12
Ratyczów	Zamojski	[?] IV	1	2	1	-	-	-	-	-	-	4	4
Rejowiec	Chełmski	9 III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	2
		25 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Rokitno	Białopodlaski	5 IV	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2
Rzeplin	Hrubieszowski	10 III	11	6	-	-	-	-	-	-	-	17	17
Sahryń (wieś)	Hrubieszowski	10 III	186 <sup>9</sup>	199 <sup>10</sup>	136	5	4	-	-	2	1	533	533

<sup>7</sup> W tym 1 osoba zabita przez podziemie ukraińskie.

<sup>8</sup> Wszyscy zabici przez podziemie ukraińskie.

<sup>9</sup> Oprócz tego zginęły 4 osoby narodowości polskiej.

<sup>10</sup> Oprócz tego zginęły 2 osoby narodowości polskiej.

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K		
Sahryń (kolonie)	Hrubieszowski	10 III	31	28	15	-	-	-	-	1	-	75	75
Sielec	Chełmski	5 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Stajne	Chełmski	25 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Stara Wieś	Hrubieszowski	6 IV	7	2	-	1	-	-	-	-	-	10	10
Steniątn	Zamojski	30/31 III	7	2	2	-	-	-	-	-	-	11	16
		[?] III	2	2	1	-	-	-	-	-	-	5	
Strzyżowiec	Hrubieszowski	[?] III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Suszów	Hrubieszowski	20 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	10
		2 IV	6	3	-	-	-	-	-	-	-	9	
Szychowice	Hrubieszowski	10 III	38	66	34	-	-	-	-	-	-	138	138
Ślipcze	Hrubieszowski	10/11 IV	1	2	-	-	-	-	-	-	-	3	3
Terebiń	Hrubieszowski	10 III	9	5	1	-	-	-	-	-	-	15	19
		13 III	-	-	-	4	-	-	-	-	-	4	
Tomaszów Lub.	Zamojski	[?] III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Tuczapy	Hrubieszowski	10 III	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	4
		[?] III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	
Tudorkowice	Hrubieszowski	29 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2
		[?] III	-	1 <sup>11</sup>	-	-	-	-	-	-	-	1	
Turkowice	Hrubieszowski	[?] IV	1 <sup>12</sup>	-	-	-	-	-	-	-	-	1	36
		10 III	21	11	4	-	-	-	-	-	-	36	

<sup>11</sup> Osoba zabita przez podziemie ukraińskie.

<sup>12</sup> Osoba zabita przez podziemie ukraińskie.

## Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939–lipiec 1944)

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici				Śmiertelnie ranni				Ranni			Razem	Ogółem
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K	D			
Wasyłów Wielki	Hrubieszowski	24 III	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	17
		30 III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
		31 III	3	3	1	6	-	-	-	-	-	-	-	13	
		4 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Wereszyn	Hrubieszowski	21 III	16	19	2	-	-	-	-	-	-	-	37	38	
		[?] III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-		1
Wiszniów	Hrubieszowski	7 IV	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	3
		21 IV	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
		[?] IV	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
		13 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Wolica	Kraśnicki	2 IV	2	5	-	-	-	-	-	-	-	-	7	7	
Wólka Kaniowska	Chełmski	15 IV	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2	
Wólka Pukarzowska	Zamojski	2/3 IV	17	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17	17	
Wólka Rejowiecka	Chełmski	9 III	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	
Wronowice	Hrubieszowski	[?] III	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2	
Żabcze	Hrubieszowski	18 III	10	11	2	-	-	-	-	-	-	-	23	23	
		7 IV	3	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6	
Żulice	Hrubieszowski	[?] IV	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	9	
		8 III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Żulin	Chełmski	13 III	-	1	2	-	-	-	-	-	-	-	3	5	
		15 III	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	

Miejscowość	Powiat	Data	Zabici			Śmiertelnie ranni			Ranni			Razem	Ogółem	
			M	K	D	b.d. <sup>1</sup>	M	K	D	M	K			D
Nieznana	Chelmski	25 III	2	1	-	-	-	-	-	-	-	3	12	
	Hrubieszowski (?) <sup>13</sup>	[?] III	8	1	-	-	-	-	-	-	-	9		
<b>Razem</b>			952	850	422	48	3	4	4	1	4	3	2287	2287
			2272			7			8					

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>13</sup> Chodzi o 9 osób z Masłomęcza, pow. Hrubieszów (3 partyzantów UPA i 6 osób cywilnych), które zginęły w marcu 1944 r. w nieznanym miejscu i nieznanymi okolicznościami.



**Tabela nr 13.** Ukraińcy zabici przez Niemców (i formacje im podporządkowane) w dystrykcie lubelskim w 1944 r.

Powiat	Miesiąc												Razem		
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany	
Białopodlaski	-	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6
Biłgorajski	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2
Chelmski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Hrubieszowski	2	-	61 <sup>1</sup>	1	-	-	-	-	-	-	-	-	4	-	68
Krasnostawski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kraśnicki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Lubelski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Puławski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Radzyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Zamojski	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	8 <sup>2</sup>	-	10
Nieustalony	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	2
<b>Razem</b>	<b>2</b>	<b>8</b>	<b>61</b>	<b>3</b>	<b>-</b>	<b>1</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>13</b>	<b>-</b>	<b>88</b>

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 58 osób zabitych przez niemiecką żandarmerię wspomaganą przez Ukraiński Legion Samoobrony.

<sup>2</sup> W tym 2 osoby zabite przez polskich policjantów na służbie niemieckiej.

Tabela nr 14. Ukraińcy zabici w dystrykcie lubelskim w 1944 r. w podziale na miesiące i sprawców.

Sprawcy	Miesiące												Razem:		
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		Nieznany	
Formacje niemieckie lub im podporządkowane <sup>1</sup>	2	8	61 <sup>1</sup>	3	-	1	-							13 <sup>2</sup>	88
Podziemie polskie	1	69	1730	15	41	102	-							1	1959
Podziemie ukraińskie	-	-	1	50	4	-	-							1	56
Podziemie komunistyczne	-	-	-	-	-	-	-							-	-
Pozostali „nie-Niemcy”	36	97	203	280	47	37	2							392	1094
Razem	39	166	1995	348	92	140	2							394	3197

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 58 osób zabitych przez niemiecką żandarmerię wspomaganą przez Ukraiński Legion Samoobrony.

<sup>2</sup> W tym 2 osoby zabite przez polskich policjantów na służbie niemieckiej.

**Tabela nr 15.** Ukraińcy zabici (w tym śmiertelnie ranni) w dystrykcie lubelskim w okresie od października 1939 r. do lipca 1944 r. według sprawców.

Rok	Ofiary śmiertelne		W tym zabici przez					
	Ogółem	W tym	Niemców oraz polskie i ukraińskie formacje im podporządkowane	Bandy rabunkowe	Podziemie ukraińskie	Podziemie komunistyczne (w tym oddziały sowieckie)	Podziemie polskie	Pozostałych „nie-Niemców”
		Zabici						
1939	-	-	-	-	-	-	-	-
1940	5	5	-	-	-	-	-	5
1941	18	18	9	-	-	2	2	7
1942	382	382 <sup>1</sup>	316 <sup>2</sup>	-	2	2	2	62
1943	872	862	127 <sup>3</sup>	4	-	5	312 <sup>4</sup>	424 <sup>5</sup>
1944	3197	3188	88	-	56 <sup>6</sup>	-	1904 <sup>7</sup>	1149 <sup>8</sup>
Nieustalony	10	10	1	-	-	-	1	8
Razem	4484	4465	541	4	56	7	2221	1655

Źródło: Obliczenia własne autora.

<sup>1</sup> W tym 1 osoba zmarła w wyniku stresu.

<sup>2</sup> W tym 2 osoby zabite przez policjantów polskich na służbie niemieckiej.

<sup>3</sup> W tym 1 osoba zabita przez polską policję na służbie niemieckiej, 8 – przez policję ukraińską na służbie niemieckiej, zaś 1 – to ofiara „rosyjskiego SS”.

<sup>4</sup> W tym 5 osób śmiertelnie rannych.

<sup>5</sup> W tym 5 osób śmiertelnie rannych.

<sup>6</sup> W tym 1 partyzant UPA, który zginął w wyniku nieostrożnego obchodzenia się bronią.

<sup>7</sup> W tym 7 osób śmiertelnie rannych.

<sup>8</sup> W tym 2 osoby śmiertelnie ranne

**Słowa kluczowe:** Lubelszczyzna, powiat Biała Podlaska, powiat Biłgoraj, powiat Chełm, powiat Hrubieszów, powiat Krasnystaw, powiat Kraśnik, powiat Lublin, powiat Puławy, powiat Radzyń, powiat Zamość, dystrykt lubelski, konflikt polsko-ukraiński, II wojna światowa

**Igor Hałagida** (ur. 1971) – historyk, prof. dr hab., pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku oraz Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Autor ponad 170 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym monografii *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski (1947–1957)* (2002); *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)* (2005); *„Szpieg Watykanu”. Kapłan greckokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)* (2008); *NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego (1980–1990)*, t. 1 *Szkice do monografii* (2010); *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1970* (2013).

### ***Ukrainian Casualties in Lublin District (October 1939– July 1944) – Preliminary Analysis of Statistical Material***

*The article is an attempt at determining the actual casualties of the Ukrainian population in the occupational Lublin District between 1939 and 1944. As a result of the research to date, which is still continued, the search reached for previously unused sources, e.g. archival materials dating from the war, memoirs or press. As a result, the data concerning Ukrainian population: the number of killed, wounded and arrested divided according to specific poviats, years and months as well as perpetrators, has been made more precise. The results thus obtained contradict the thesis about mass murders in the Lublin region in 1942, which supposedly preceded the purge against the Polish that the OUN-B initiated in Volhynia in 1943, which is a statement popular in Ukrainian historiography. On the other hand, the data prove that the operations carried out by the Polish underground in the spring of 1944 (the so-called Hrubieszów Revolution) were much more brutal and led to many more casualties among the civilian population than the Polish historiography had previously stated.*

**Key words:** Lubelszczyzna, Biała Podlaska Powiat, Biłgoraj Powiat, Chełm Powiat, Hrubieszów Powiat, Krasnystaw Powiat, Kraśnik Powiat, Lublin Powiat, Puławy Powiat, Radzyń Powiat, Zamość Powiat, Lublin District, Polish and Ukrainian conflict, World War II